

Pionierska rola Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Rzeszowie w rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnością

Streszczenie

Pionierska rola Oddziału Wojewódzkiego TWK w Rzeszowie w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami polega na ścisłym sojuszu z Regionalnym Związkiem Spółdzielni Inwalidów. Był to innowacyjny i sprawczy związek oparty na ścisłej współpracy, do której dołączone zostało Zrzeszenie Sportowe Inwalidów „Start” w Rzeszowie. Działalność Oddziału miała głównie charakter pomocowy, integracyjny, wielokierunkowej, szkoleniowej rehabilitacji, z dużym programem wsparcia poprzez działalność licznych sekcji, komisji, zespołów problemowych oraz konferencji i sympozjów naukowych. Oddział prezentował bogatą ofertę działalności kulturalno-oświatowej, wychowawczo-społecznej i artystycznej, fenomen spełniania się osób z ciężkimi i złożonymi niesprawnościami, kultury fizycznej i sportu osób niepełnosprawnych. To było miejsce skupiania się osób o tym samym stanie niepełnosprawności i tych samych problemach życiowych – *najlepiej być wśród swoich, ludzkie odwieczne zbratanie*. Działalność Oddziału wniosła znaczący wkład i przyczynek w rozwój rehabilitacji zawodowej i społecznej w Polsce. Wykazywał szczególną aktywność inspiratorską i organizacyjną w zakresie problematyki we wszystkich kierunkach działalności rehabilitacyjnej. Był dobrą szkołą życia, sposobem wyjścia z izolacji i zakamarków biedy.

Ruch spółdzielczości inwalidów w Polsce miał znaczący wkład dla poprawy bytu i znaczenia osób w środowisku lokalnym, aby ich życie było normalne i godne, aby żyli wśród nas, a nie obok. Sytuacja osób niepełnosprawnych staje się obecnie trudna i złożona, a globalny kryzys gospodarczy i ekonomiczny oraz światowa pandemia koronawirusa pogłębiają złą sytuację tej licznej społeczności, wprowadzając coraz więcej lęku o przyszłość.

Słowa kluczowe: rehabilitacja zawodowa i społeczna, kultura i oświata niepełnosprawnych, dorobek naukowy i społeczny TWK, jubileusz 60-lecia TWK, TWK w Rzeszowie, pionierska rola, innowacyjność, konferencja i sympozjum naukowe

The Pioneering Role of the Polish Provincial Branch of the Society for the Fight Against Disability in Rzeszow in Vocational and Social Rehabilitation of People with Disabilities

¹ Biografia autora znajduje się na s. 47

Summary

The pioneering role of the Provincial Branch of PSFAD in Rzeszow in the field of vocational and social rehabilitation of people with disabilities lies in the close alliance with the Regional Association of Invalid Cooperatives. It was an innovative and efficient association based on close cooperation, to which the Sports Association for Disabled People "Start" in Rzeszow was joined. The main activities of the Department included assistance, integration, multi-directional rehabilitation, and training, with a large support program through the activities of numerous sections, committees, problem teams as well as conferences and scientific symposia. With a wide variety of cultural, educational, social, and artistic activities, it was a phenomenon of fulfilling people with severe and complex disabilities, physical activity, and sport for people with disabilities. It was also a place gathering people with the same disability and the same life problems because "being among your people is the best form of eternal human brotherhood". The Department's activity has made a significant contribution to the development of vocational and social rehabilitation in Poland being outstanding inspiration and organization activity in the field of all areas of rehabilitation activities. It was a good school of life and a way to break out of isolation and recesses of poverty.

The disability cooperative movement in Poland has made a significant contribution to improving the livelihood and importance of people in the local environment, so that their lives are normal and dignified, that they live among us and not next to us. The situation of people with disabilities is now becoming difficult and complex, and the global economic and financial crisis, as well as the worldwide coronavirus pandemic, will worsen the situation of this large community and gives more and more fear for the future.

Keywords: vocational and social rehabilitation, culture and education of disabled people, scientific and social achievements of PSFAD, 60th anniversary of PSFAD, Provincial Branch of PSFAD in Rzeszow, pioneering role, innovation, scientific conference and symposium

Wstęp

Idea rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnością była rozwijana w różny sposób i z różnymi rezultatami jako efekt badań naukowych i praktyki wyrosłej na tle ogólnego rozwoju cywilizacyjnego, po niszczycielskich skutkach II wojny światowej oraz przywracania zdolności do pracy i uczestnictwa w życiu społecznym. W dość licznych opracowaniach naukowych rehabilitacja zawodowa i społeczna jawi się jako nauka obejmująca wiedzę teoretyczną i praktyczną w rozwiązywaniu problemów zawodowych i społecznych osób niepełnosprawnych.

Praca zawsze łączy się z zaspokojeniem potrzeby sensu życia, a każdy człowiek musi czuć się potrzebny i użyteczny. Szczególnego znaczenia nabiera ona

dla osób z niepełnosprawnością, dając poczucie własnej wartości i własnego miejsca w społeczeństwie. W owym czasie była to pionierska i innowacyjna rola w zakresie fachowego organizowania i prowadzenia różnych form działania zmierzających do zwalczania i profilaktyki inwalidztwa, edukacji, szkolenia i zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami.

Działalność Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Rzeszowie opierała się głównie na płaszczyźnie samopomocy w rehabilitacji kompleksowej osób z niepełnosprawnościami oraz integracji społecznej i środowiskowej. Idea samopomocy od wieków przewija się w różnych systemach religijnych, demokratycznych formach życia, postępowych treściach polityki społecznej, edukacji, służbach rehabilitacyjnych i socjalnych.

W Europie w sposób jednoznaczny została wyeksponowana pod koniec XIX wieku przez Octavię Hill, która prawo ubogich zastąpiła programem pomocy opartej na równorzędności pomagającego i potrzebującego pomocy. W Polsce idea samopomocy kształtowała się na gruncie pedagogiki idei samopomocy w progresywnych nurtach stwarzania i rozbudzania sił ludzkich, prowadzenia wspomagających się zespołów, do czuwania nad warunkami pracy i bytu, do wyrównania krzywd, do życzliwej, bezstronnej pomocy w bezradności i cierpieniu, stworzenia osobom niepełnosprawnym warunków do ich rozwoju i wspierania dążeń do niezależności. Wśród potencjalnych cech wymienia się:

- *samoaktywność* jako świadome zmiany w życiu umysłowym, wywodzące się z własnych potrzeb, zachowanie skierowane na dokonywanie w nim zmian,
- *samowystarczalność*, stan niewymagający pomocy innych, niezależny,
- *samodyscyplina* – wewnętrzna mobilizacja osoby niepełnosprawnej do określonych celów, które można osiągnąć, własnych korzyści z ich realizacji, prezentacja odpowiednich przykładów i wzorców z życia osób niepełnosprawnych, poczucie własnej wartości,
- *samodoradztwo* jako prawo wyboru, oceny przez osobę niepełnosprawną świadczeń i pomocy jej przyznanych².

J. Kirenko stwierdza, że w rzeczywistości jest wiele wyznaczników ludzkiego funkcjonowania, wśród których znaczącymi wydają się: *samoocena, radzenie sobie z problemami, potrzeby i postawy wobec otoczenia społecznego*, które pozostają w ścisłym związku i zależnościach od istniejącego świata. Zakres tych związków stanowi zmienną zależną od udzielanego wsparcia społecznego i odwrotnie³.

Samopomoc jest problemem ogólnoświatowym. Dotyczy gospodarki globalnej, ekonomii społecznej, polityki społecznej, edukacji, kultury i oświaty, zagad-

² A. Hulek, *Samopomoc w rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, Warszawa, wyd. TWK, 1992, s. 2-5

³ J. Kirenko, *Nie jesteś sam. Wsparcie społeczne osób z niepełnosprawnością*, Lublin, wyd. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Zatrudnienia Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, 2002, s. 12

nień życia i pracy. Jest szczególnym i złożonym problemem społeczności osób niepełnosprawnych. Jest więc ważnym ogniwem w rehabilitacji i życiu osób z niepełnosprawnościami. Główny problem polega na ustaleniu wyważonej proporcji dawkowania samopomocy: czy dać 500 plus, czy 1000 plus, na ile pomoc nie wyłączy osoby niepełnosprawnej z samopomocy?

Cechą charakterystyczną współczesnej cywilizacji jest rosnąca liczba osób z niepełnosprawnością⁴. Życie pokazało, że samo zatrudnienie nie wystarczy. Nauka podpowiedziała metody i wskazała narzędzia do kompleksowego zatrudnienia, dostosowanego do złożonej, różnorodnej cięższej niepełnosprawności. Takie miejsce znalazło się na płaszczyźnie spółdzielczości inwalidów i spółdzielni niewidomych. Już od 1919 roku kształtował się system ruchu spółdzielczego w Polsce na rzecz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami w spółdzielczych formach gospodarowania, realizowany przez własne uczestnictwo. Początkowo miał charakter zatrudnieniowy, w późniejszym okresie również rehabilitacyjny.

Skutkiem reorganizacji struktur spółdzielczych, w wyniku zmian ustrojowych, wprowadzenia gospodarki kapitalistycznej i nie zawsze słusznych decyzji polityki społecznej, była niewydolność systemu wobec osób ze złożoną i znaczną niepełnosprawnością. W rezultacie nastąpiły: przejście osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności na rentę inwalidzką, likwidacja znacznej liczby spółdzielni inwalidów, przekształcanie spółdzielni w spółki prawa handlowego. Na rynku pracy zostały osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności, które znajdują pracę również na otwartym rynku pracy, chociaż z problemami, z uwagi na przygotowanie zawodowe.

Spółdzielnie inwalidów miały dobrze zorganizowany system szkolenia i doskonalenia kadr we własnych ośrodkach szkoleniowych, co w konsekwencji przekładało się na efekty gospodarowania. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w spółdzielczości inwalidów zasada gospodarności była realizowana przez samorządny i samodzielny ruch spółdzielczy o tym samym stanie niepełnosprawności; to była chęć skupiania się osób ze złożonymi niepełnosprawnościami i o tych samych problemach życiowych, realizowana przez zarządy spółdzielni. Była poddawana dla jej skuteczności zarządzania przez zarządy spółdzielni, rady nadzorcze, walne zgromadzenia, nadzorowi przez aparat lustracji regionalnych i wojewódzkich związków i ZSI/CZSI oraz wewnętrzne służby finansowo-księgowe spółdzielni. Gospodarka była wysoce transparentna. Nie dochodziło do nadużyć i „przekrętów”, jak w komercyjnych zakładach pracy chronionej.

TWK ma szczególny wkład w propagowanie wiedzy i doświadczeń w zakresie wieloaspektowych problemów życia i pracy osób niepełnosprawnych. Ze względu na szczupłość dostępnych zasobów pracy dla osób niepełnosprawnych, zaspo-

⁴ H. Waszkowski, *Ruch spółdzielczości inwalidów i jego znaczenie dla rozwoju rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, Warszawa, wyd. TWK, 2016, s. 5

kojenie potrzeb osób z niepełnosprawnością napotyka na przeszkody, powodując marginalizację i wykluczenie oraz dezintegrację społeczną. Możemy wymienić cztery kategorie barier:

1. wynikające z warunków lokalnych,
2. wynikające z postaw pracodawców,
3. wynikające z warunków środowiska pracy,
4. wynikające z postaw i cech samych niepełnosprawnych.

Wśród istotnych barier wymienić należy jeszcze złożone procedury wsparcia finansowego i brak ich stabilności, brak stabilności prawa, przeciwwskazania wynikające ze złożonej niepełnosprawności, bariery architektoniczne, komunikacyjne i mentalne. Wśród metod i narzędzi działalności rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnienia wymienić należy: dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, programy celowe i wsparcie informacyjne dla administracji lokalnej i centralnej, szkolenia osób niepełnosprawnych, ulgi i zwolnienia podatkowe dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, szkolenie i poradnictwo prawne dla pracodawców oraz przekwalifikowanie osób niepełnosprawnych.

W literaturze przedmiotu określono główne czynniki determinujące aktywność zawodową osób z niepełnosprawnościami, do których zaliczono:

- sytuację społeczną i gospodarczą,
- politykę rynku pracy,
- otoczenie prawne,
- zachowanie głównych aktorów,
- klimat społeczny.

Współcześnie coraz częściej jako miara postępowania rehabilitacyjnego pożądaną są takie propozycje aktywności, które pozwalają na realizację różnych celów jednocześnie, przyczyniając się do zwiększonych efektów zatrudnienia, sukcesu postępowania rehabilitacyjnego i ułatwiania procesu integracji oraz wysokiego stopnia mobilizacji osoby z niepełnosprawnością do aktywności.

W dość licznych opracowaniach naukowych rehabilitacja zawodowa osób niepełnosprawnych jawi się jako nauka obejmująca wiedzę teoretyczną i praktyczną w rozwiązywaniu problemów zawodowych osób z niepełnosprawnością. Stanowi ona integralną część kompleksowej rehabilitacji, która stała się podstawową funkcją spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych w rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych przez pracę, w formie gospodarki samorządu spółdzielczego.

Według *Encyklopedycznego słownika rehabilitacji* „[...] część ogólnego procesu rehabilitacji mającą na celu przygotowanie osoby niepełnosprawnej do pracy oraz zapewnienie mu pracy zgodnie z jego psychofizycznymi możliwościami i kwalifikacjami zawodowymi nazywamy rehabilitacją zawodową”⁵.

⁵ *Encyklopedyczny słownik rehabilitacji*, red. T. Gałkowski, J. Kiwerski, Warszawa, PZWL, 1986, s. 277

Zaś rehabilitacja społeczna to „[...] część ogólnego procesu rehabilitacji, której celem jest usprawnienie osoby z naruszoną sprawnością organizmu poprzez udzielenie jej pomocy w przystosowaniu się do wymagań życia społecznego i pracy zawodowej, usuwając jednocześnie ekonomiczne i społeczne przeszkody utrudniające osiągnięcie tego celu. Rehabilitacja społeczna polega na uczeniu się nowych ról tak w pracy, jak i w rodzinie”⁶.

W przebiegu rehabilitacji zawodowej wyróżnia się cztery etapy:

1. poradnictwo zawodowe oparte o kompleksową ocenę zdolności do pracy, a w jej wyniku dobór odpowiedniego zawodu i stanowiska pracy,
2. przygotowanie do pracy poprzez szkolenie, kształcenie zawodowe, przyuczenie do zawodu na nowym stanowisku pracy,
3. skierowanie do odpowiedniego zakładu pracy i zatrudnienie na stanowisku pracy odpowiednio przystosowanym do rodzaju niepełnosprawności,
4. opieka rehabilitacyjna i socjalna (zaopatrzenie w sprzęt ortopedyczny i pomocniczy, bezpłatne obiady w stołówce spółdzielczej).

Zarówno czynniki gospodarcze, organizacyjne, jak i kulturowe są wzajemnie powiązane, co sprawia, że proces zatrudniania osób z niepełnosprawnościami jest szczególnie trudny w funkcjonowaniu i realizacji tej części społeczności. W systemie przystosowania społecznego praca jest pierwszoplanową formą, czynnikiem przeciwdziałającym izolacji i wykluczeniu społecznemu. Jest zjawiskiem ogólnością. Praca stanowi satysfakcję z życia jako całości i jest jej ukoronowaniem.

Powołanie Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Rzeszowie

Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Rzeszowie powstał 18 maja 1967 roku, z inicjatywy dr. hab. Aleksandra Hulka, ówczesnego sekretarza generalnego Zarządu Głównego TWK. Prezes Hulek zabiegał o utworzenie oddziału TWK w jego rodzinnym mieście, gdyż w większości kraju działały już oddziały TWK. Zebranie założycielskie Oddziału Wojewódzkiego TWK w Rzeszowie odbyło się w Domu Pielęgniarek Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Szopena.

Wybrano Zarząd:

Prezes Zarządu – mgr Stanisław Śliwiński – kierownik Oddziału Zawodowej Rehabilitacji Inwalidów w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Wojewódzkiej Rady Narodowej;

Zastępca prezesa – mgr Henryk Waszkowski – zastępca prezesa do spraw rehabilitacji, samorządu i organizacji Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów;

⁶ Tamże, s. 276

Zastępca prezesa – dr med. Władysław Wizimirski – Ordynator Reumatologii Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie;

Sekretarz – Stanisław Oliwa – sekretarz Rady Okręgu Polskiego Związku Głuchych;

Skarbnik – Kazimierz Barszczak – główny księgowy w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Inwalidów;

Członkowie Zarządu: mgr Eugeniusz Jańczyk – rehabilitant w Szpitalu Wojewódzkim, mgr Stanisław Kozdraś – dyrektor Biura Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Henryk Litwin (niewidomy) – prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Niewidomych.

Od 12 czerwca 1969 do 24 maja 1973 roku prezesem Zarządu Oddziału był dr med. Mieczysław Koczan, ordynator Oddziału Ortopedii Szpitala Wojewódzkiego. Po nim funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego TWK pełnił przez 30 lat Henryk Waszkowski, do 20 maja 2003 roku.

Skład personalny Zarządu Oddziału zapewniał współpracę z tymi organizacjami i instytucjami, skupiał całe środowisko działające w zakresie rehabilitacji medycznej, zawodowej, społecznej, nauki, edukacji, szkolenia i pracy osób niepełnosprawnych, Wyższej Szkoły Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Rzeszowski), administracji miejskiej i wojewódzkiej, organizacji osób niepełnosprawnych i społecznych z wiodącą rolą TWK.

W piękny sposób powołanie i historię działań rzeszowskiego Oddziału TWK przedstawiła poetka Regina Schönborn w wierszu na 35-lecie naszego Stowarzyszenia.

Regina Schönborn

T – jak nieustanne, ciągle trwanie.

W – jak wiedza o cierpieniu.

K – jak zwykle, ludzkie kochanie.

Z zakamarków historii,
z pożółkłych kartek kalendarzy,
przypomnijmy sobie dzisiaj okruchy tamtych zdarzeń.

Tory, peron rzeszowskiego dworca,
pociąg warszawski staje.

Z pociągu wysiada profesor Hulek.

Pan Henryk czeka na peronie.

Pamięć odtwarza

to niezwykle, sprzed lat spotkanie.

Ci dwaj Panowie

wspólną ideą połączeni

postanowili, że na rzeszowskiej ziemi,
która dotąd pustynią dla niesprawnych była,
różą miłości zakwitnie troska –
o tych, co w domach pochowani,
o żyjących w ciągłym zapomnieniu,
kalekich, chorych, ociemniałych.
Im wszystkim trzeba dziś pozwolić
uszczań z tej róży płatków do woli,
by mogli żyć, jak żyją inni.

Turnusy, Wycieczki, Konie
w podrzeszowskiej Zabajce,
gdzie dotąd sosny
przekazują sobie ciszę,
a ja w niej, niepoprawna,
miłość słyszę
i żar ogniska wciąż pamiętam.
Sport na wózkach, pływanie, wzajemna integracja,
poznawanie świata, życia i ludzi –
oto, czym do dziś TWK się trudzi.
Jest w tych ludziach taka wielka siła,
która pozwala róży ciągle się rozwijać.
A każdy nowy płatek
to dobro innym dane.

To Troska, Wiara i Kochanie.

Rzeszów, maj 2002 rok⁷

Działalność Oddziału TWK w Rzeszowie

Duże znaczenie w rehabilitacji społecznej i zawodowej przywiązuje się do działalności stowarzyszeń i organizacji, których głównym celem jest praca i rehabilitacja na rzecz osób niepełnosprawnych i działania wspierające na wszystkich płaszczyznach życia i pracy.

Podobnie jak w kraju, również w Rzeszowie Stowarzyszenie miało charakter społeczno-naukowy, interdyscyplinarny, dotyczący wszystkich przejawów życia, nauki i pracy wynikających z różnorodnych niepełnosprawności. W jego szeregach znaleźli się naukowcy, kadra rehabilitacyjna i socjalna spółdzielczości inwalidów oraz praktycy różnych dyscyplin: lekarze, pedagodzy, psychologdy,

⁷ Ze zbiorów Henryka Waszkowskiego

rehabilitanci, pielęgniarki, nauczyciele, policjanci i sami niepełnosprawni. Ten przekrój zawodowy świadczy o tym, że w pracę w TWK zaangażowane były różne środowiska, różne organizacje osób niepełnosprawnych i działających na ich rzecz, stanowiąc swoisty system integracji tej społeczności. To przynosiło zwiększenie efektów działania, gdzie każda ze stron odnosiła sukcesy. To stanowiło o sile i rezultatach działania. Jest to organizacja społeczno-naukowa mająca charakter interdyscyplinarnego stowarzyszenia.

Warto podkreślić pionierską rolę rzeszowskiego Oddziału TWK w zakresie organizowania i prowadzenia różnych form działalności zmierzających do łagodzenia skutków i profilaktyki inwalidztwa w sojuszu i współpracy z Regionalnym Związkiem Spółdzielni Inwalidów w zakresie zatrudnienia, szkolenia, działalności kulturalnej, oświatowej i artystycznej oraz wychowania fizycznego i sportu osób niepełnosprawnych.

W latach sześćdziesiątych XX wieku byliśmy pierwszymi propagatorami i organizatorami zakładów i stanowisk pracy chronionej, kultury fizycznej i rodzącego się sportu osób niepełnosprawnych, kolonii zdrowotnych, nauki prawa jazdy dla osób z niesprawnym narządem ruchu, konkursów recytatorskich, rzeźby, malarstwa, metaloplastyki, koronkarstwa, przeglądów zespołów pieśni i tańca, rajdów samochodowych, turystycznych, kursów zdrowej żywności, wystawy sprzętu rehabilitacyjnego.

W pierwszym okresie działalności Oddziału byliśmy organizatorami kolonii zdrowotnych dla dzieci niepełnosprawnych chorych na cukrzycę, skrzywienie kręgosłupa i wady postawy oraz kolonii zagranicznych i wczasów, na zasadzie wymiany bezdewizowej, których głównym realizatorem i finansowaniem zajmował się Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów. Był to efekt kontaktów osobistych prezesa Henryka Waszkowskiego z dyrektorami Domów Dziecka w Hajdunanas – Jouszko Tar, Laszlo Pap, z Tisadob – Kelemen Lajos, z prezes Tunka Atanacoba ze Spółdzielni Pracy w Tołbuchinie⁸, w Bułgarii – wczas w Bałcziku, z dyrektorami: Horst Schwartzman, Bernd Bredel z VEB Polygraf w Lipsku. Kursował pociąg relacji Rzeszów–Lipsk. Wczasy organizowane były w miejscowości Dohma koło Schwartzwaldu, kolonie zaś w Riechbergu, również w pobliżu Schwartzwaldu. Utrzymywaliśmy kontakty z Karolem Majernikiem i Pawłem Horościakiem ze Wschodnio-Słoweńskich Żwiropeskow, gdzie w Spiskiej Nowej Wsi organizowane były kolonie i wczasy w Nowo-Wiejskiej Hucie.

Z naszej strony przyjmowaliśmy gości w Ośrodku Wczasowym w Ustrzykach Dolnych nad Strwiążkiem, na koloniach w Ustrzykach Dolnych, w Gwoźnicy Górnej, Nowej Dębie, Połomii. Tłumaczami byli niezwykle ciekawi ludzie: Jan Łożański (1912-1990), wybitna postać, członek Komendy Głównej ZWZ-AK, słynny kurier, student Politechniki w Budapeszcie i Kazimierz Rupental – inter-

⁸ Тр. COFU – 1040, 5 С „ТОЛБУХУН” N:18,РС „Спорт сред инвалидов”, wpis do kalendarza, 1984 rok

nowany, który jako specjalista walców młyńskich pozostał na kilka lat na Węgrzech, pomagając w odbudowie młynów. W kontaktach węgierskich wielką rolę pełnił nasz przyjaciel – „Baratok”, Nagy Belo, serdeczny druh z Tiszaujvaros. W Czechosłowacji nasza kadra nie miała problemów językowych. W NRD tłumaczami byli Walter Dutsch i Danuta Sulisz. W umowach współpracy goście, szczególnie Bułgarzy, byli zainteresowani wycieczkami do Łańcuta, Przemyśla, Krasiczyna, Rzeszowa i Krakowa. My zaś pobytem nad morzem, wycieczkami do Budapesztu, Drezna i Berlina oraz w Tatry Słowackie.

Działalność sekcji, komisji, klubów i zespołów problemowych

Podobnie jak w kraju, również w Rzeszowie Oddział TWK opierał swoją działalność głównie na działalności sekcji, komisji, klubów i zespołów problemowych. Stowarzyszenie miało charakter społeczno-naukowy, interdyscyplinarny. Była to pionierska rola w zakresie organizowania i prowadzenia różnych form działania zmierzających do zwalczania i profilaktyki inwalidztwa, dotycząca wszystkich aspektów życia wynikających z niepełnosprawności, na płaszczyźnie wyjątkowego i sprawczego sojuszu ze spółdzielczością inwalidów, z wieloma cechami integracji środowiskowej.

Dominowała praca w zespołach problemowych, sekcjach, komisjach i kołach. W jego szeregach znaleźli się naukowcy i praktycy różnych profesji: lekarze, pedagodzy, psychologowie, prawnicy, rehabilitanci, służba rehabilitacyjna i społeczna spółdzielni inwalidów, nauczyciele, pielęgniarki, policjanci i sami niepełnosprawni. Ten przekrój zawodowy i społeczny angażował ofiarnych społeczników w działalność na rzecz rehabilitacji kompleksowej, nauki, edukacji, szkolenia i zatrudnienia osób niepełnosprawnych, kultury i oświaty, wychowania fizycznego i rodzącego się sportu inwalidów. Wszystkich łączyła ofiarna praca niezwykle zaangażowanych społeczników na rzecz rehabilitacji i wszystkich aspektów życia, rehabilitacji, nauki i pracy osób niepełnosprawnych.

Działalność Oddziału TWK, jak wspomniano wcześniej, opierała się na pracy w sekcjach, zespołach problemowych, komisjach, klubach stwardnienia rozsianego – *Klub SM* i klubu epilepsji – *Klub EPI* oraz kołach TWK w dwudziestu spółdzielniach inwalidów województwa podkarpackiego.

Jedną z najstarszych i najliczniejszych była *Sekcja Fizjoterapii*, którą prowadził od 1967 roku mgr Eugeniusz Jandziś. Sekcja prowadziła badania dzieci w przedszkolach oraz szkołach, ujawniając liczne skrzywienia kręgosłupa, płaskostopie i wady postawy. Duże znaczenie miała działalność dydaktyczna, której efektem było podnoszenie fachowej wiedzy magistrów wychowania fizycznego, zwłaszcza zatrudnionych w spółdzielniach inwalidów, terapia grupowa oraz rozszerzenie liczby usprawnionych osób z wieloma złożonymi problemami narządu

ruchu. Eugeniusz Jandziś napisał poradnik *Usprawnianie ruchowe w chorobie Parkinsona*, w którym szczególnie przydatne są ćwiczenia fizyczne i rehabilitacja w warunkach domowych. Dla wielu osób z tą chorobą stanowiły wielkie wsparcie.

Od 1967 do 1990 roku działała Sekcja Rehabilitacji Zawodowej, której przewodniczył Henryk Waszkowski. Sekcja swoją działalność opierała głównie na pracownikach rehabilitacji i służb socjalnych 20. spółdzielni inwalidów w czterech województwach: krośnieńskim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobrzesckim. Sekcja współpracowała z wydziałami zdrowia i urzędami pracy tych województw w zakresie pośrednictwa pracy osób niepełnosprawnych. Szczególnie cenne były kursy komputerowe oraz badania predyspozycji zawodowych w Poradni Rehabilitacji Zawodowej Regionalnego Związku Spółdzielni. Pożyteczna była współpraca z Izbą Dziecka Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie, w zakresie problemów dzieci niepełnosprawnych, której kierownikiem był mjr Wysokiński, członek naszego Zarządu. Wysokiński korzystał z konsultacji naszych psychologów i pedagogów.

W 1979 roku powstała *Sekcja Informacji*, której przewodniczyły mgr Elżbieta Kolano, redaktor „Nowin” i Krystyna Sokołowicz-Skalska, redaktor rzeszowskiego radia. Niezwykle cenne były artykuły na łamach „Nowin” i audycje na antenie Radia Rzeszów, omawiające i propagujące problemy osób niepełnosprawnych oraz cele i zadania Towarzystwa.

Kolejną sekcją była *Sekcja Medyczna*, przekształcona w 1981 roku w Zespół Medyczny. Sekcji tej przewodniczył dr med. Władysław Wizimirski, a po jego śmierci dr med. Jerzy Patroś. Działalność sekcji, a potem zespołu, skupiała się głównie na szkoleniu lekarzy i konsultacjach osób niepełnosprawnych na temat usprawnienia leczniczego. Niezwykle cenne były systematyczne przyjazdy z Krakowa prof. dr. med. Stanisława Grochmala, członka naczelnych władz TWK, konsultanta krajowego ds. neurologii oraz prof. dr. med. Adama Pąchal-skiego, członka Prezydium Zarządu Głównego TWK.

Niezwykle pionierskie, cenne i innowacyjne było zorganizowanie *Rehabilitacji domowej*, trzyosobowego zespołu składającego się z lekarza, psychologa i rehabilitanta, który wyjeżdżał do osób niepełnosprawnych będących w ciężkim stanie, po udarach mózgu i ciężkich schorzeniach neurologicznych, przeważnie niechodzących, poruszających się na wózkach, o balkonikach. Funkcjonowały dwa zespoły: pierwszy zespół – dr med. Jerzy Patroś, mgr Krystyna Waszkowska – psycholog, Edyta Borek – terapeuta, drugi zespół – lek. med. Zdzisław Mostowy, mgr Krystyna Błotnicka – terapeuta, rehabilitantka mgr Halina Zielińska.

Praca zespołów polegała na udzieleniu niezbędnej pomocy medycznej, porady psychologicznej zarówno dla pacjenta, jak również dla rodziców lub opiekunów oraz stosownych do rodzaju i stanu niesprawności ćwiczeń wraz z opisem. Koszty przejazdu członków zespołu pokrywał Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów, natomiast praca zespołu była honorowa.

W 1982 roku z inicjatywy prof. Józefa Sowy powstał *Zespół Psychologiczno-Pedagogiczny*, któremu sam przewodniczył. Niezwykle cenna była działalność zespołu w zakresie prowadzenia działalności rehabilitacyjnej i szkoleniowej, udzielania pomocy psychologicznej, prowadzenia treningów autogennych w Klubach SM i EPI, pomocy w przypadkach podjęcia nauki zawodu, opiniowania wniosków na turnusy rehabilitacyjne ze wskazaniem terapii psychologicznej. Cenne były indywidualne konsultacje wspierające osoby ze złożonymi niepełnosprawnościami.

Współpracowaliśmy z Automobilklubem w Rzeszowie w zakresie prowadzenia kursów na prawo jazdy, które wówczas były niedostępne dla osób niepełnosprawnych. Zakupiliśmy Fiata 126p, przekazując go po oprzyrządowaniu przez właściciela warsztatu samochodowego w Bielsku Białej, do nauki jazdy dla niepełnosprawnych z aparatem ruchu. W latach 1982-1987 organizowaliśmy wspólnie rajdy samochodowe dla osób niepełnosprawnych. Komandorem rajdów był Stanisław Bukała. Program rajdu obejmował jazdę nawigacyjną dwuosobowych załóg oraz próby sprawnościowe. Trasa była bardzo urozmaicona – Pogórze Dynowskie oraz okolice Rzeszowa. Próby sprawnościowe odbywały się na placu obok WSK-PZL, wyposażonym w bramki, koperty parkowania, na którym ćwiczyli kandydaci na prawo jazdy. Rajdy były dwudniowe z nocną jazdą, kończyły się wręczeniem nagród rzeczowych i dyplomów oraz wspólnym ogniskiem w Dubiecku, w zabytkowym zamku.

Od 1989 roku działała *Sekcja Prawników* w składzie: mgr Jan Cieślikiewicz, sędzia, mgr Jerzy Draganik, redaktor kącika prawnego „Nowin”, radca prawny Andrzej Łukasz, mecenas Iwona Koper, sędzia Kazimierz Kosiorowski, mecenas Andrzej Rakowski i mecenas Władysław Sojka. Bardzo cenne było udzielanie porad prawnych, spraw związanych z orzecznictwem, spraw cywilno-prawnych, majątkowych, spadkowych i innych. Sekcja przygotowywała projekty uchwał, regulaminów, zmian w statucie i innych dokumentów prawnych. Jurek Draganik i Andrzej Łukasz występowali jako obrońcy naszych członków w sprawach rażących krzywd w sądach, bezpłatnie. Cenne były informacje o aktach prawnych, kodeksie pracy, kodeksie cywilnym oraz ich interpretacji i wykładni.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku pojawiła się zwiększona aktywność i inicjatywa samych osób niepełnosprawnych, członków TWK. I tak w 1983 roku powstał *Klub Otwartych Serc*, który skupiał młodzież niepełnosprawną na wózkach inwalidzkich. Kłopoty z przemieszczaniem, bariery architektoniczne, komunikacyjne i społeczne były głównym motywem i celem działania klubu oraz decyzją wyodrębnienia się w strukturze organizacyjnej Stowarzyszenia, jako nowej formy działania. Dotychczasowe okazjonalne spotkania okazały się dla nich niewystarczające⁹.

⁹ H. Waszkowski, *Rola Klubów Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, „Warsztat Terapii Zajęciowej” 1997, Nr 1(9), „Kwartalnik Informacyjno-Szkoleniowy”, Poznań, wyd. TWK, s. 66

Głównym motywem wyodrębnienia się w strukturze organizacyjnej Oddziału TWK w Rzeszowie była chęć skupienia się niepełnosprawnych o tym samym rodzaju schorzenia i tych samych problemach życiowych, jak kłopoty z przemieszczaniem się, zaopatrzeniem w wózki, protezy, bariery architektoniczne i społeczne oraz nadzieja na wspólne spotkanie „w swoim gronie”.

Entuzjastycznie ustalono, że w każdy czwartek członkowie Klubu spotykać się będą z „ciekawymi ludźmi”, a więc lekarzami, aktorami, poetami, dziennikarzami i innymi osobami. W 1985 roku Klub był organizatorem ogólnopolskiej wystawy malarstwa i rzeźby autorstwa samych osób niepełnosprawnych.

Sprzyjającą okolicznością był fakt pozbawionego barier architektonicznych miejsca spotkań w ówczesnym Spółdzielczym Klubie Inwalidów przy ul. Rejtana 10, gdzie była duża scena. Niestety, w czasie rewolucji Solidarności zamieniono Klub na hurtownię wyrobów dziewiarskich.

Z inicjatywy prezesa Henryka Waszkowskiego i wiceprezesa Andrzeja Kwolka czwartego czerwca 1986 roku powstał Klub Chorych na Stwardnienie Rozsiane (*Sclerosis Multiplex*) – Klub SM. Klubowi przewodniczyli: inż. Stanisław Habaj – do 1991 roku, przez kolejny rok prezesem był Antoni Szymański, od września 1992 roku inż. Teresa Gajdek, a od września 1993 roku mgr Bogusław Wróbel.

Był to najliczniejszy Klub TWK skupiający ponad 200. członków, spotykających się co środę. Była sposobność do wysłuchania wielu dziesiątków wystąpień i wykładów na temat wiedzy o SM, nauki wykonywania ćwiczeń usprawniających i właściwego żywienia. Były wieczory poezji, piosenki i humoru, wycieczki i pielgrzymki.

Szczególnie cenna była samopomoc nowym członkom klubu w opanowaniu sytuacji stresowej, kryzysowej, wsparcie psychiczne, rozmowy osób długo chorujących, które dzielą się swoimi doświadczeniami z nowymi członkami, wspólne działanie wobec diagnozy tej nieuleczalnej choroby. Świadomość własnego doświadczenia, skutecznego poradzenia sobie z sytuacją trudną sprawiają, że czerpią one satysfakcję z udzielania pomocy.

Dla osób, które mają kłopoty z dojazdami na środowowe spotkania w Klubie, a zwłaszcza dla chorych załamanych psychicznie, wprowadzona została forma kontaktu listowego lub rozmowy telefonicznej. Trzeba podkreślić, że częstotliwość kontaktów jest istotą integracji zespołu osób chorujących na stwardnienie rozsiane. Mamy tutaj do czynienia z przeżywaniem tych samych sytuacji i problemów życiowych. To ludzi mobilizuje, łączy, dodaje sił i energii.

Długoletnim kierownikiem Klubu był Boguś Wróbel (1934-2018), zmagający się dzielnie z tą chorobą. Był doskonałym wzorem, emanowała od niego siła wspierająca, pięknie grał na akordeonie.

We wrześniu 1993 roku powstał kolejny Klub Chorych na Epilepsję, zwany Klubem EPI. Klub skupiał 57. członków, którzy spotykali się we wtorki w świet-

licy Domu Pielęgniarek, a następnie w Spółdzielczym Klubie Inwalidów przy ul. Rejtana 10. Podobnie jak Klub SM, również Klub EPI zorganizował 169 spotkań z lekarzami, psychologami, dietetykami, artystami i innymi ciekawymi ludźmi. W 1997 roku wyposażyliśmy członków naszego Klubu w bransoletki z napisem „EPILEPSJA”, które chroniły ich w czasie ataku padaczki przed niewłaściwą interwencją policji lub innych osób. Co dwa lata organizowaliśmy wystawy sprzętu rehabilitacyjnego i sprzętu ułatwiającego życie. Niezwykle ofiarnym kierownikiem Klubu była Wanda Kwolek.

W sierpniu 1994 roku przy współpracy z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych w Rzeszowie powstał klub chorych po onkologicznej operacji krtani, przyjmując nazwę Klub Laryngo. Zrzeszał 38 członków, którzy spotykali się raz w miesiącu w Świetlicy Domu Pielęgniarek w Rzeszowie. Klub nie przejawiał tak szerokiej i różnorodnej działalności, jak wymienione Kluby SM i EPI. Członkowie Klubu nastawieni byli przede wszystkim na wymianę własnych doświadczeń w utrwalaniu umiejętności nauki mowy oraz spotkania z lekarzami w zakresie poszerzania wiedzy dotyczącej zachowań w codziennym życiu. W przeważającej większości byli to mężczyźni, ofiary nałogu papierosowego – 60 sztuk dziennie.

Najcenniejsza była inicjatywa organizacji pierwszych w tej części Polski turnusów rehabilitacyjnych nauki mowy przełykowej dla osób po onkologicznej operacji krtani w Rymanowie Zdroju. Duże efekty w nauce mowy przełykowej i unikalny mikroklimat Rymanowa były swoistą reklamą i magnesem przyciągającym turnusy. Do Rymanowa Zdroju przyjeżdżali laryngektomowani z Katowic, Dąbrowy Górniczej, Jeleniej Góry, Krakowa, Wrocławia i innych miast. Dlatego w porozumieniu z Zarządem Głównym TWK w Warszawie postanowiliśmy utworzyć w Rymanowie Zdroju Centrum Nauki Mowy Przełykowej w formie turnusów rehabilitacyjnych.

Efekty mowy przełykowej zaprezentowane zostały na konferencji ogólnopolskiej w Ślesinie w 1997 roku przez Urszulę Wojnarowską-Curyło¹⁰ i Henryka Waszkowskiego. Prezentację i film przedstawił Mirosław Sałak.

Bardzo użyteczną funkcję pełniła wypożyczalnia „sztucznych krtani”, które wypożyczaliśmy dla laryngektomowanych z okazji wyjątkowych sytuacji rodzinnych (wesele, itp.). Był to elektroniczny pomocnik w mówieniu firmy niemieckiej SEVOX INTON. Jego zaletą jest to, że nadaje mowie brzmienie bardziej naturalne niż tradycyjne przyrządy monotoniczne.

Stosowane w klubach metody psychoterapii grupowej lub indywidualnej, trening autogenny, który przez odprężenie mięśni i uspokojenie emocjonalne wpływa korzystnie na psychiczny stan członków klubów, były cennym wsparciem uczestników rehabilitacji. Podobnie korzystne są muzyka i rysunek w Klubie EPI. Uczą one ekspresji emocjonalnej i umożliwiają korekcję zachowań.

¹⁰ U. Wojnarowska-Curyło, *Rehabilitacja mowy u pacjentów po laryngektomii*, „Warsztat Terapii Zajęciowej” Nr 1(90)

Reasumując, należy stwierdzić, że „rodzajowe” Kluby TWK:

- są doskonałą formą rehabilitacji społecznej osób z niepełnosprawnościami,
- podejmują budowę wspólnoty osób opartą na danym rodzaju niepełnosprawności, tak istotną dla integracji poszczególnych osób,
- realizują wielofunkcyjny program otwarcia i włączenia członków Klubu w normalny nurt życia codziennego,
- to miejsce życzliwe, przyjazne i wspierające psychicznie, wyrabiające w uczestnikach umiejętności współpracy i samopomocy,
- to miejsce ogromnych chęci bycia oddzielnie, ale razem.

Najdokładniej rolę klubów wyrażają słowa poetki, członkini Klubu, Reginy Schönborn: *Jest piękno życia, świat godny poznania i ludzkie, odwieczne zbratanie.*

Z wypowiedzi członków Klubu SM wynika, że za najważniejsze zadanie dla siebie uważają, aby w tej trudnej chorobie „*być normalnym*”. W Klubie zapominają o swojej niesprawności, chorobie, porównują swój stan zdrowia z innymi osobami, często stwierdzając: „*nie jest ze mną tak źle*”. Widzą potrzebę większej wytrwałości, odwagi i stawiania czoła życiowej codzienności. „*Najlepiej być wśród swoich, nie muszę nic ukrywać*”.

Członkowie Klubu wymieniają między sobą informacje dotyczące praktycznych sposobów radzenia sobie z problemami. Takich informacji dostarczają rozmowy osób długo chorujących, które dzielą się swoimi doświadczeniami z nowymi członkami.

Świadomość własnego doświadczenia, skutecznego poradzenia sobie z trudną sytuacją sprawia, że czerpią oni satysfakcję z udzielania pomocy innym. Pięknie to wyraziła niewidoma poetka, członkini Oddziału, Regina Schönborn (1937-2014) w wierszu na XXX-lecie Oddziału TWK¹¹:

Szeleszczą młode liście.
Słowik zawładnął światem,
by pieśń miłości śpiewać.
Maj panoszy się wszędzie ciepły, radosny.
Wracają wspomnienia
tamtej pamiętnej wiosny,
gdy pachniał słodko
czereśniowy sad...

Ogromna liczba godzin, minut, sekund.
Czas co określa życie człowieka

¹¹ Ze zbiorów Henryka Waszkowskiego

dając pewność przemijania.
A co wypełnia życie TWK?
Troska o mniej sprawnego człowieka
wielka nieustanna.
Trzydzieści lat –
to dużo czy mało?
To jeszcze młodość.

Sekcja podjęła badania nad adaptacją zawodową i społeczną, zatrudnieniem, stwardnieniem rozsianym, epilepsją, psychospołecznymi i neurologicznymi problemami osób niepełnosprawnych zatrudnionych w spółdzielniach inwalidów zrzeszonych w RZSI i nie tylko.

Efektem działalności sekcji i zarządu Oddziału było osiem konferencji i sympozjów:

- symposium naukowe na temat *Praca chroniona inwalidów i innych osób niepełnosprawnych*¹²,
- symposium naukowe *Rehabilitacja społeczna i zawodowa młodzieży niepełnosprawnej*¹³,
- symposium naukowe *Rehabilitacja dzieci i dorosłych z uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego*¹⁴,
- konferencja naukowa *Rehabilitacja w stwardnieniu rozsianym*¹⁵,
- konferencja naukowa, *Zatrudnienie młodzieży niepełnosprawnej*¹⁶,
- konferencja naukowa *Niektóre psychospołeczne problemy w rehabilitacji osób niepełnosprawnych*¹⁷,
- konferencja naukowa *Niepełnosprawni u wrót zjednoczonej Europy*¹⁸
- konferencja naukowa *Niepełnosprawni na progu wejścia do Unii Europejskiej*¹⁹.

¹² *Praca chroniona inwalidów i innych osób niepełnosprawnych*, red. A. Hulek, Materiały z symposium w Rzeszowie 28-29 września 1977 roku, Rzeszów, wyd. TWK, 1980

¹³ *Rehabilitacja społeczna i zawodowa młodzieży niepełnosprawnej*, red. A. Hulek, Rzeszów, wyd. TWK, 1982

¹⁴ *Rehabilitacja dzieci i dorosłych z uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego*, red. S. Grochmal, Rzeszów, wyd. TWK, 1986

¹⁵ *Rehabilitacja w stwardnieniu rozsianym*, red. S. Grochmal, A. Kwolek, Rzeszów, wyd. TWK, 1988

¹⁶ H. Waszkowski, *Rehabilitacja młodzieży niepełnosprawnej*, [w:] *Rehabilitacja młodzieży w polityce socjalnej państwa*, red. J. Sowa, Rzeszów, wyd. WSP Rzeszów, 1988

¹⁷ *Niektóre psychospołeczne problemy w rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, red. J. Sowa, Rzeszów, wyd. TWK, 1990

¹⁸ *Niepełnosprawni u wrót zjednoczonej Europy*, red. H. Waszkowski, Rzeszów, wyd. TWK, 2003

¹⁹ *Niepełnosprawni na progu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. H. Waszkowski, Rzeszów, wyd. TWK, 2004

Geneza Centralnego Funduszu Rehabilitacji

Na czoło głównych problemów współpracy TWK ze Związkiem Spółdzielni Inwalidów wysunęła się rehabilitacja zawodowa i społeczna. Wieloletnia współpraca naukowa TWK ze spółdzielczością inwalidów przynosiła wiele konkretnych propozycji skierowanych poza środowisko spółdzielczości inwalidów. Przykładem tych działań była wysoka ocena sprawcza i efekty funduszu rehabilitacji inwalidów w spółdzielniach inwalidów, którą należało upowszechnić i przenieść na płaszczyznę krajową, do zakładów pracy zatrudniających osoby niepełnosprawne. W 1967 roku prezes Zarządu Głównego TWK Wiktor Dega zgłosił postulat utworzenia Ogólnokrajowego Funduszu Rehabilitacji. Powstał projekt powołania przez Sejm Centralnego Funduszu Rehabilitacji, wzorowanego na doświadczeniach funduszu rehabilitacji inwalidów w spółdzielniach inwalidów. Wieloletnie postulaty TWK w tej sprawie spotkały się z właściwym zrozumieniem dopiero w 1987 roku.

Przyspieszenie realizacji tego wniosku nastąpiło na Ogólnopolskim Sympozjum Naukowym TWK w dniach 9-10 października 1987 roku w sformułowanym i przesłanym do Sejmu i parlamentarzystów oraz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wniosku: „Przyspieszyć starania o utworzenie Centralnego Funduszu Rehabilitacji, który służyłby dofinansowaniu specjalnych miejsc pracy, zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny oraz finansowania kosztów turnusów rehabilitacyjnych”. W siedzibie Zarządu Głównego TWK odbywały się spotkania i dyskusje na temat przyszłej ustawy o rehabilitacji. Poselski projekt ustawy o rehabilitacji inwalidów w procesie pracy to rezultat posłów spółdzielców Jerzego Modrzejewskiego (poseł sprawozdawca, prezes Spółdzielni Inwalidów „Simet” w Jeleniej Górze) i Ryszarda Wojciechowskiego, prezesa Spółdzielni Inwalidów „Walter” w Warszawie²⁰.

Niepełnosprawni u wrót zjednoczonej Europy

Wejście Polski do Unii Europejskiej oraz ogłoszenie przez Komisję Europejską 3 grudnia 2001 roku „*Decyzji Rady w sprawie Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych 2003*” skłoniło Zarząd Główny TWK do zajęcia się problemami osób niepełnosprawnych pod kątem przybliżenia stanu faktycznego oraz perspektyw funkcjonowania zasad działania organizacji i struktur rządowych, obejmujących wszystkie aspekty życia osób niepełnosprawnych w nowych uwarunkowaniach. W tym celu odbyła się 13 czerwca 2002 roku w Rzeszowie Ogólnopolska Konferencja Naukowa pod tytułem *Niepełnosprawni u wrót zjed-*

²⁰ Treść projektu ustawy o rehabilitacji inwalidów w procesie pracy, [w:] H. Waszkowski, *Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób z niepełnosprawnością w spółdzielczych formach gospodarowania*, Lublin, wyd. UMCS, 2018, s. 77-87

noczonej Europy. W konferencji udział wzięli naukowcy, przedstawiciele rządu, PFRON, działacze spółdzielczości inwalidów i zakładów pracy chronionej. Stanowisko rządu przedstawiła Jolanta Banach, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, w którym omówiła i uzasadniła proponowane przez rząd zmiany do ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych pod kątem ograniczenia negatywnych skutków działania ustawy oraz stworzenia prawnych warunków do funkcjonowania bardziej efektywnego systemu rehabilitacji i zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz konieczności dostosowania ustawy do ustawodawstwa Unii Europejskiej.

Prezes Andrzej Pałka z Katowic rzeczowo, na podstawie wieloletnich doświadczeń w spółdzielczości inwalidów i na stanowisku prezesa PFRON, przedstawił uwagi do dotychczasowego funkcjonowania zakładów pracy chronionej, precyzując konkretne wnioski „w skutecznym boju o dobry system pracy chronionej”.

Maciej Szymański, dyrektor Podkarpackiego Oddziału PFRON, przedstawił realizację zadań i programów PFRON na przykładzie tego oddziału, wskazując konkretne kwoty dofinansowania zakładów pracy chronionej, udzielonych pożyczek i dofinansowań w ramach programów „Sezam”, „Domino”, „Partner”, „Drogowskaz”, „Pegaz”, „Prometeusz”, „Student”. Podkreślił, jak wielka i potrzebna jest pomoc finansowa PFRON, a tak mało znana nawet w środowisku osób niepełnosprawnych.

Dr Leonard Januszko, prezes Oddziału TWK w Olsztynie, omówił rolę i miejsce organizacji pozarządowych, przedstawiając wiele konkretnych wniosków, m.in. potrzebę szybkiego uchwalenia ustawy „O organizacjach pozarządowych i wolontariacie”, przygotowywania solidnego wykształcenia i znajomości języków obcych przez osoby niepełnosprawne.

Dr Marzena Rorat z Uniwersytetu Rzeszowskiego, członek Zarządu Oddziału TWK w Rzeszowie, przedstawiła interesujące opracowanie dotyczące kształcenia specjalnego w różnych krajach świata, praw, jakie przysługują rodzicom dzieci niepełnosprawnych, obowiązków, jakie ma szkoła wobec dzieci niepełnosprawnych, kształconych „w warunkach szkoły ogólnodostępnej”.

Prezes Henryk Waszkowski przedstawił zarys 35-letniej działalności Oddziału Wojewódzkiego TWK w Rzeszowie, podkreślając pionierską rolę w organizacji pierwszych turnusów rehabilitacyjnych, zwłaszcza z nauką „mowy przetykowej”, dziewięciu konferencji naukowych, organizacji pierwszych zakładów pracy chronionej, sekcji i klubów osób z niepełnosprawnościami, rodzącego się sportu osób niepełnosprawnych i prowadzenia różnych form działalności, zmierzających do łagodzenia skutków i profilaktyki inwalidztwa.

Z perspektywy lat zorganizowanie i opublikowanie materiałów z ogólnopolskich konferencji naukowych należy zaliczyć do największych osiągnięć Oddziału. Wybrana tematyka nie była przypadkowa. Wychodziła naprzeciw zapotrzebo-

waniu środowisk niepełnosprawnych. Były to rozprawy, artykuły i komunikaty przygotowywane „na zamówienie”, z dużym wyprzedzeniem, około roku. Efekty podjętych prac badawczych były przedstawiane na konferencji. Autorami prac byli młodzi, ambitni naukowcy skupieni wokół profesorów: Aleksandra Hulka, Stanisława Grochmala, Adama Pąchalskiego, Stanisława Rudnickiego z ośrodków naukowych: Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Bydgoszczy, Częstochowy, Katowic, Rzeszowa, Lublina, Słupska, Szczecina i Zielonej Góry.

Inż. Marian Wasłowicz, prezes Oddziału TWK w Krośnie, przedstawił osobiste refleksje osoby niepełnosprawnej, od pobytu w szpitalach i ośrodkach rehabilitacyjnych, pracy w Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Krośnie (zlikwidowanej), ustawicznego kształcenia, wieloletniego prezesowania Oddziałowi TWK w Krośnie, do utworzenia własnego zakładu pracy chronionej, który daje zatrudnienie osobom niepełnosprawnym.

Konferencja była dobrym przyczynkiem do zaprezentowania opinii fachowców, ludzi bezpośrednio związanych z pracą naukową lub działalnością z osobami i na rzecz osób niepełnosprawnych. Oddaje równocześnie atmosferę dyskusji i oczekiwań środowisk co do dalszego losu osób niepełnosprawnych w przyszłej zjednoczonej Europie. Była to wielka tęsknota i nadzieja.

Niepełnosprawni na progu wejścia Polski do Unii Europejskiej

Fakt rozszerzenia Unii Europejskiej o 10 nowych państw członkowskich stwarzał szanse na nowe perspektywy dla społeczności osób niepełnosprawnych. Chcieliśmy, aby nasze oczekiwania stały się rzeczywistością w Zjednoczonej Unii Europejskiej. W kraju pojawiły się niepokojące symptomy drastycznych zmian polityki państwa. W szczególności dokument pt. „Założenia do zmian systemu wspierania rehabilitacji zawodowej, promocji i zatrudniania osób niepełnosprawnych”, stanowiący część tzw. Planu Hausnera, wywołał zagrożenie dla całego środowiska, zarówno dla osób niepełnosprawnych, jak również dla pracodawców.

Kolejna propozycja „reformy”, likwidacji PFRON, przeniesienia wszystkich zadań w zakresie promocji, zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków PFRON do powiatowych urzędów pracy, likwidacja statusu zakładów pracy chronionej i zakładów aktywności zawodowej wraz z wszystkimi zwolnieniami i usprawnieniami przedsiębiorców wywołały destrukcję dotychczasowego systemu.

Wielomiesięczna dyskusja, w której brał udział autor, w całym środowisku osób niepełnosprawnych, w Krajowej Radzie Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych, w Radzie Nadzorczej PFRON oraz wśród powołanych przez Rząd ekspertów – wskazała, że nowe propozycje systemu są niespójne,

nastawione na drastyczne oszczędności na osobach niepełnosprawnych, których skutki nie zostały właściwie policzone i do końca przewidziane.

Szczególnie cenny był artykuł Kazimiery Milanowskiej z Polskiej Akademii Nauk *Kierunki polityki i działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji ze społeczeństwem*. W artykule Milanowska wskazała, że ochrona zdrowia ludności XXI wieku stanowi poważny i trudny problem. Ten stan rzeczy wymaga wieloaspektowego międzynarodowego opracowania, gdyż zagraża całej polityce finansowo-socjalnej. Według wytycznych Zalecenia nr R/92/6 Komitetu Ministrów Rady Europy, rehabilitacja osób niepełnosprawnych poprzez swą ekonomiczną i socjalną doniosłość, jest obowiązkiem wspólnoty. Celem Rady Europy jest osiągnięcie porozumienia pomiędzy członkami, by ułatwić ich rozwój ekonomiczny i społeczny. Cel ten może być zrealizowany przez przyjęcie wspólnych zasad na polu rehabilitacji²¹. Autorka poruszyła kwestie dotyczące działalności i utrzymania czy likwidacji PFRON przedstawione w Raporcie – Zielonej Księdze, stwierdzając, że działalność PFRON jest bardzo potrzebna dla kompleksowej rehabilitacji. Brak PFRON doprowadzi do znacznych zaburzeń w wypełnianiu dotychczasowych jego zadań.

Dr Jerzy Mikulski, z TWK przedstawił artykuł na temat: *Dylematy aktywnej polityki rehabilitacyjnej*, wskazując na zaniechania i braki w polityce rehabilitacyjnej, stwierdzając, że pogorszyła się sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy, a tym samym pogorszył się ich standard życia. Ten stan spowodował wzrost zapotrzebowania na pomoc społeczną. Jest to problem wymagający pilnej reakcji.

Mikulski stwierdza, że uruchamiane w latach dziewięćdziesiątych XX wieku mechanizmy wsparcia dla zatrudniania osób niepełnosprawnych okazały się mało sprawne. Istnieje opinia, że stworzony system bodźców działał nie w interesie osób niepełnosprawnych, lecz raczej prowokował różnego rodzaju działania pozaprawne, nastawione wyłącznie na zysk pracodawców.

Jedyny sensowny program rządowy, powstały po 1993 roku w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, zatwierdzony przez Radę Ministrów, był przez kolejne rządy odrzucany. Nie przygotowano programu naprawy ani warunków do jego realizacji. Mimo obietnicy i wielu deklaracji politycznych zabrakło woli do przygotowania kolejnej ustawy, obejmującej już nie tylko problemy zatrudnienia i rehabilitacji, ale systemy rozpoznawania, doradztwa, kształcenia i zaspokajania potrzeb całej populacji z niepełnosprawnościami, niezależnie od wieku i możliwości podejmowania pracy. Dążono jedynie do doskonalenia ustawy, likwidując po kolei miejsca pracy zarówno na otwartym, jak i na chronionym rynku pracy.

²¹ K. Milanowska, *Kierunki polityki i działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji ze społeczeństwem*, [w:] *Niepełnosprawni na progu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. H. Waszkowski, Rzeszów, wyd. TWK, 2004, s. 10

Dr Leonard Januszko, neurolog, w artykule *Niepełnosprawność – aspekt epidemiologiczny, biologiczny i społeczny* wskazuje, iż niepełnosprawność ma wymiar biologiczny (medyczny), społeczny i kulturalny, zależny od czynników przyczynowych niepełnosprawności, choroby, urazu i przyczyn endogennych (uwarunkowanych genetycznie). Sytuacja osób niepełnosprawnych oraz koncepcja i programy pomocy tej populacji zależą od systemu uznawanych wartości, wychowania, wyznawanej religii, itp. Januszko zwraca uwagę, iż każdy człowiek posiada duże, indywidualne możliwości adaptacyjne, zarówno biologiczne (np. przerost mięśnia jako adaptacja do zwiększonego wysiłku), jak i społeczne (akceptacja własnej niepełnosprawności). Najnowsze zdobycze neurofizjologii stwarzają szanse poznania możliwości regeneracji układu nerwowego. Zmieniło się statystyczne podejście do czynności mózgu. Istnieje plastyczność mózgu. Mózg ma własną neurosekrecję (wydzielanie różnych hormonów i substancji), od których zależą procesy psychiczne, intelektualne, nasze zachowanie i czynności ruchowe. Jest to biochemia mózgu. Dla pełnego zrozumienia niepełnosprawności niezbędne jest podkreślenie roli apoptozy, czyli zaprogramowanej śmierci komórek ustroju ludzkiego, np. komórek mózgu, układu kostnego, itp. Oznacza to, iż każdego dnia niezliczone ilości komórek ustroju ludzkiego giną i rodzą się nowe. Proces ten trwa do osobniczej śmierci ustroju. Przeto istotnym elementem prewencji niepełnosprawności jest eliminowanie lub spowalnianie procesów degeneracyjnych ustroju i przyspieszanie procesów regeneracyjnych.

Z kolei Henryk Waszkowski przedstawił artykuł pt. *Niektóre zagadnienia systemu adaptacji społecznej osób niepełnosprawnych*. Zwrócił w nim uwagę na proces adaptacji społecznej zwanej zamiennie przystosowaniem społecznym, w dążeniu człowieka do osiągnięcia stanu równowagi między jednostkowymi potrzebami a wymaganiami otoczenia społecznego. Podkreślił szerokość i złożoność działań państwa, podmiotów gospodarczych, samorządu lokalnego i organizacji pozarządowych mających na celu tworzenie warunków bytu, nauki, pracy oraz funkcjonowania osób niepełnosprawnych we wszystkich dziedzinach życia, umożliwiających pełną adaptację społeczną. Szczególnie istotnym narzędziem systemu adaptacji społecznej jest system zabezpieczenia społecznego, który jest bardzo skomplikowany, a zwłaszcza w zakresie źródeł finansowania, jak również uregulowań instytucjonalnych. Środki finansowe przechodzą przez wiele szczebli: od budżetu państwa, przez PFRON, Narodowy Fundusz Zdrowia, Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, budżety samorządowe i Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie. Dodatkowe komplikacje wprowadza złożona struktura i kompetencje instytucji zajmujących się jego realizacją. Stwarza to nadmierny rozwój biurokracji i powielanie kompetencji.

W kolejnym artykule *Wspólne cele – wspólne zadania. Powołanie Polskiej Unii Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej* Henryk Waszkowski przedstawił potrzebę stworzenia rzeczowej i skutecznej platformy stanowiącej swoisty

pomost pomiędzy osobami niepełnosprawnymi i zatrudnieniem, która stała się główną myślą i potrzebą powstania Polskiej Unii Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej. Inicjatywa Henryka Waszkowskiego zgłoszona była na Kongresie Osób Niepełnosprawnych i Zakładów Pracy Chronionej 10 grudnia 2003 roku²². Po wielomiesięcznych dyskusjach i konsultacjach postanowiono utworzyć jednolitą reprezentację stowarzyszeń i organizacji osób niepełnosprawnych w Polsce pod nazwą Polska Unia Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej.

Dnia 20 lutego 2004 roku przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej w Katowicach, Stowarzyszenia Organizacji Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych (OZON), Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” w Warszawie, Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych powołały Polską Unię Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej (PURIAZ), jako pozarządowy, niedochodowy związek stowarzyszeń osób niepełnosprawnych realizujących cele i zadania związane z zatrudnieniem, aktywizacją zawodową i społeczną, rehabilitacją, wychowaniem fizycznym i sportem.

Wybrano Zarząd w następującym składzie: Henryk Waszkowski – prezes Zarządu, Włodzimierz Sobczak i Narcyz Janas – zastępcy prezesa, Andrzej Brylski – sekretarz, Andrzej Pałka – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Andrzej Barczyński – przewodniczący Sądu Koleżeńskiego.

A oto cele i zadania PURIAZ:

- zwiększenie aktywności zawodowej i zatrudnienia osób niepełnosprawnych,
- rzeczowy udział w tworzeniu spójnej polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych,
- współdziałanie na rzecz tworzenia miejsc pracy we wszystkich formach zatrudniania chronionego,
- promocja, wspieranie, ochrona i organizowanie miejsc pracy,
- uczestnictwo w wypracowaniu systemu obejmującego poradnictwo zawodowe, kształcenie i doskonalenie zawodowe, pośrednictwo pracy i rehabilitację zawodową oraz społeczną osób niepełnosprawnych,
- współpraca z organami państwa w tworzeniu spójnej polityki społecznej wobec osób z niepełnosprawnościami,
- wdrażanie w Polsce, z wszystkimi partnerami państwowymi i społecznymi, strategii i polityki Unii Europejskiej w zakresie zatrudnienia, aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych,

²² H. Waszkowski, *Wspólne cele – wspólne działania. Powołanie Polskiej Unii Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej*, [w:] *Niepełnosprawni na progu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. H. Waszkowski, Rzeszów, wyd. TWK, 2003, s. 88

- prowadzenie badań naukowych, wymiana wiedzy i doświadczeń na szczeblu krajowym i międzynarodowym,
- prowadzenie działalności popularyzatorskiej i wydawniczej,
- współpraca z europejskimi organizacjami o podobnym profilu działania na rzecz wypracowania skutecznego modelu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych w Europie,
- członkostwo w *Workability International Europe* w Londynie.

W dniu 22 stycznia 2004 roku w siedzibie Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Warszawie przy ul. Oleandrów 4 odbyło się spotkanie założycieli Polskiej Unii Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej z delegacją *Workability International Europe* (WIE) z Brukseli, w osobach sekretarza generalnego Berti Handt i Tima Pape, członka zarządu.

WIE jest europejską *Workability International*, która jest organizacją działającą na świecie na rzecz kompleksowej rehabilitacji zawodowej. *Workability International* jest jedną z największych na świecie organizacji zajmującą się aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych. Działa w 29. krajach i zrzesza ponad 55 organizacji z 39. krajów. Celem WIE jest zapewnienie osobom niepełnosprawnym równych szans w każdym aspekcie życia, a zwłaszcza w świecie pracy.

W drugiej części spotkania goście przedstawili program konferencji *Workability*, która odbyć się miała w Warszawie, w ramach promocji programu Unii Europejskiej na rzecz rehabilitacji i zatrudnienia na kraje Europy Wschodniej, w dniach 1-5 czerwca 2004 roku, pod hasłem: „Nowa Europa – Nowe szanse – Nowe wyzwania – Lepsze perspektywy niepełnosprawnych obywateli Unii Europejskiej”. Głównym tematem konferencji było: „Zatrudnienie – perspektywy dla osób niepełnosprawnych w Unii Europejskiej”²³.

W programie konferencji przedstawiono:

- dotychczasowe osiągnięcia Strategii Lizbońskiej w zakresie spójności społecznej,
- możliwości wykorzystania funduszy europejskich w aktywizacji zawodowej i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych przez organizacje pozarządowe krajów Unii Europejskiej,
- prezentację doświadczeń i propozycji *Workability International Europe*,
- wystąpienia przedstawicieli Polski, Węgier i Litwy na temat doświadczeń, planów działania i oczekiwań w zakresie zatrudniania i rehabilitacji osób niepełnosprawnych,
- wizytę w Spółdzielni Inwalidów „Saturn” w Warszawie i Spółdzielni Inwalidów „Świt” w Warszawie.

Prezes Zarządu PURIAZ, Henryk Waszkowski, zaprezentował polskie doświadczenia w zakresie rozwoju rehabilitacji i zatrudniania osób niepełno-

²³ Tamże, s. 92-93

sprawnych na płaszczyźnie spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych oraz efektów kongresów i sympozjów TWK w teoretycznym wsparciu działań pracodawców, w wystąpieniu pt. „*Polski model rehabilitacji w opinii pracodawców*”.

Przede wszystkim kryzys organizacji pozarządowych, separatystyczne działanie prezesów, członków Polskiej Unii Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej, niedobry i konfliktowy podział na pracodawców i organizacje pozarządowe, były przyczyną zaprzestania po czterech latach działalności tak dobrego i sprawczego, wielofunkcyjnego projektu.

Konferencje i sympozja były efektem współpracy z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Rzeszowie (obecnie Uniwersytet Rzeszowski). Henryk Waszkowski prowadził wykład monograficzny na temat „*Elementy rehabilitacji zawodowej i społecznej*” oraz „*Sport osób niepełnosprawnych*” w ramach wolontariatu. Z kolei pracownicy uczelni, prof. Józef Lipiec i prof. Józef Sowa, dr n. med. Janusz Cwanek, dr Krystyna Barłóg, dr Marzena Rorat prowadzili wykłady i liczne spotkania na temat skutków i efektów rehabilitacji osób ze złożonymi niepełnosprawnościami oraz konferencje i sympozja.

Głównymi motywami podjęcia wyżej wymienionej tematyki był niewątpliwie wzrost oddziaływań lekarzy, psychologów, pedagogów, rehabilitantów i innych specjalistów, przygotowanie programów rehabilitacyjnych, powstawanie zakładów pracy chronionej, warsztatów terapii zawodowej, oczekiwania samych osób niepełnosprawnych jako odbiorców działań rehabilitacyjnych, wreszcie brak publikacji w tej dziedzinie. Wybrana tematyka konferencji i sympozjów nie była przypadkowa. Wychodziła naprzeciw zapotrzebowaniu poszczególnych środowisk osób niepełnosprawnych.

To było autentyczne łączenie teorii z praktyką. Fakt ten dawał motywację dla naukowców-teoretyków do szybkiego opublikowania prac, co w tamtych czasach było zjawiskiem wyjątkowym, mającym duże znaczenie w pracy naukowej młodego naukowca. W wydawnictwach uczelnianych na publikację prac trzeba było czekać około trzech lat.

Również osoby niepełnosprawne odnosiły korzyści ze wspólnych obrad. Na przykład ogromne zainteresowanie wzbudził przesłany na naszą konferencję artykuł dr n. med. Joanny Woyciechowskiej-Camengi z Kliniki Neurologicznej w Duluth w Stanach Zjednoczonych, przedstawiający stosowane metody leczenia, a zwłaszcza wykaz środków farmakologicznych wspomagających leczenie usprawniające chorych na stwardnienie rozsiane oraz bogate piśmiennictwo zagraniczne.

Pośrednio wielowymiarowe korzyści przynosiła realizacja wniosków z konferencji i sympozjów, które wysyłane były do władz państwowych i instytucji centralnych oraz bezpośrednia informacja w środkach masowego przekazu.

Wielkim osiągnięciem Oddziału było szybkie opublikowanie materiałów z konferencji, albowiem na publikacje w wydawnictwach uczelnianych czekało

się dwa, trzy lata (dzisiaj jest nie lepiej). Natomiast w TWK druk materiałów realizowany był w trybie ekspresowym, w niespełna rok, w Spółdzielni Inwalidów „Praca” w Przemyślu, a następnie w Waxgraf s.c. H. Waszkowski i spółka. Zajmowaliśmy się również materiałami z konferencji ogólnopolskich TWK, organizowanych przez Zarząd Główny TWK, przygotowując je do publikacji oraz drukując.

Działalność kulturalno-oświatowa, społeczno-wychowawcza i artystyczna

W bogatej literaturze, stanowiącej ważny i ciekawy przedmiot wielu badań naukowych filozofii, pedagogiki, psychologii i nauk o poznaniu, dużo miejsca zajmuje twórcza działalność człowieka jako najważniejsza forma ludzkiej aktywności. Ma ona szczególną wartość i znaczenie w życiu i działalności osób z niepełnosprawnością.

Bogdan Suchodolski, wybitny teoretyk kultury, często mawiał, że wychowanie przez sztukę i uczestnictwo w kulturze jest wychowaniem wszechstronnym, ponieważ przez sztukę można trafić do bardzo wielu sfer ludzkiej działalności i ludzkich przeżyć. W całokształcie życia, rozwoju i działaniach człowieka szczególne znaczenie stanowi jego rozwój twórczy i życie twórcze. Trzeba pokreślić, że osoby z niepełnosprawnościami dzielą na równi z pełnosprawnymi talenty, wrażliwość artystyczną, wielkie możliwości i umiejętności, uczucia i ograniczenia.

Według *Encyklopedycznego słownika rehabilitacji* twórczość artystyczna osób niepełnosprawnych stanowi wyraz zdolności wspomaganych skłonnościami do kompensacji równoważącej ograniczenia zaistniałe wskutek kalectwa. Ekspresja artystyczna ujawnia się przez rozmaite środki, takie jak plastyka, poezja, literatura i muzyka. Trzeba podkreślić, że dzięki wielorakim wartościom rekompensuje braki realnego życia wynikające z niepełnosprawności, pozwala rozwijać w znacznym stopniu szerokie sfery psychiki, wzbogaca życie kulturowe, zaspokaja niezrealizowane pragnienia i potrzeby, daje szansę przewyciężenia osamotnienia i potrzebę samorealizacji, przynosi ulgę w cierpieniu, zwiększa poczucie własnego znaczenia oraz ujawnia nieprzeciętne zdolności osób ze znacznymi i złożonymi niesprawnościami.

W historii rozwoju kultury od wieków występują czynniki adaptacji kultury, reprodukcji wiedzy, przystosowania wartości i idei adaptacji społecznej oraz różnic poznawczych wynikających z różnorodnych i wielkich możliwości ludzkich i stopnia niepełnosprawności.

Działalność Oddziału TWK w Rzeszowie miała szeroki zakres: działalność na polu kultury i oświaty, realizowana na płaszczyźnie oryginalnego i sprawczego sojuszu z Regionalnym Związkiem Spółdzielni Inwalidów w Rzeszowie. W szczytowym okresie działalności Stowarzyszenia organizowaliśmy, wspólnie z RZSI,

ogólnopolskie przeglądy amatorskich zespołów artystycznych, konkursy recytatorskie, wystawy twórczości plastycznej, warsztaty teatralne, literackie, plenery malarskie, fotograficzne.

Centrum działalności kulturalno-oświatowej stanowił Spółdzielczy Klub Inwalidów przy ul. Rejtana 10, z własną sceną, który w czasie rewolucji Solidarności został zamieniony na hurtownię wyrobów dziewiarskich. Było to miejsce głównego inspiratora i organizatora życia kulturalno-oświatowego dla spółdzielczości inwalidów województwa podkarpackiego i Oddziału Wojewódzkiego TWK, działającego w specyficznej symbiozie z RZSI. W ramach współpracy korzystaliśmy z pomocy wydziałów kultury, stowarzyszeń twórczych i placówek metodyczno-instruktażowych. Największą współpracę prowadziliśmy z Wydziałem Kultury i Oświaty Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie i wydziałami kultury i oświaty urzędów miejskich w siedzibach spółdzielni inwalidów, co przynosiło znaczne efekty.

Co roku organizowaliśmy wspólnie z RZSI Przeglądy Zespołów Artystycznych Spółdzielni Inwalidów. W 20. spółdzielniach inwalidów działało dwadzieścia zespołów artystycznych i śpiewaczych, w tym jedenaście młodzieżowych, których członkami byli również niepełnosprawni spoza spółdzielni. W Regionalnym Związku zorganizowaliśmy zespół muzyczno-wokalny, w którym na perkusji grał prezes ds. technicznych związku Zdzisio Łyko, a śpiewał prezes ds. rehabilitacji Henryk Waszkowski, który przez dwa lata śpiewał w chórze Filharmonii Rzeszowskiej. Jak mawiali przełożeni w Warszawie: w Rzeszowie mamy grająco-śpiewających prezesów.

Szczególnie dużą popularnością cieszyła się Kapela Ludowa „Dziadki” z Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów Oddział w Krośnie. Uczestniczyła ona w Ogólnopolskim Przeglądzie Kapel w Kazimierzu nad Wisłą. Wysoki poziom i autentyczność folkloru podkarpackiego zostały dostrzeżone przez fachowców. Występy nagrano, a materiały znajdują się teraz w archiwum sztuki ludowej Polskiego Radia w Rzeszowie i w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie.

Jednym z niewielu w kraju był Zespół Tańca i Pantomimy Głuchych przy RZSI w Krakowie. W Spółdzielni Inwalidów „Elremet” w Białej Podlaskiej, za sprawą wybitnego prezesa Edwarda Laskowskiego, wysoki poziom artystyczny prezentował Zespół Pieśni i Tańca, który faktycznie był reprezentacyjnym zespołem spółdzielczości inwalidów. Występował on na Ogólnopolskich Przeglądach Kultury Spółdzielczości Inwalidów, Wojewódzkich Przeglądach Pieśni Pokoju i Pieśni Zaangażowanej, Przeglądach Zespołów Folklorystycznych, Podlaskich Jarmarkach Folkloru. Wielokrotnie prezentował swój program przed kamerami telewizji. W 1991 roku z powodu trudnej sytuacji finansowej spółdzielni zespół rozwiązano, a stroje odkupiła Cepelia i domy kultury.

Główną bazę działalności kulturalnej stanowiło np. w 1985 roku 177 świetlic i 26 klubów spółdzielczych i międzyspółdzielnianych²⁴. Spółdzielnie, które nie

²⁴ Sprawozdanie roczne Zarządu CZSI

posiadały świetlice czy klubów, w dużej mierze korzystały z miejskich domów kultury, a także z innych obiektów spółdzielczości mieszkaniowej lub lokalnych zakładów pracy.

Wspólnie z RZSI w Lublinie organizowaliśmy Międzyregionalne Przeglądy Zespołów Artystycznych Spółdzielczości Inwalidów w Rzeszowie, Okunince koło Włodawy i w Łańcucie – osiem przeglądów. RZSI w Gdańsku organizował Ogólnopolskie Konkursy Recytatorskie, w których brały udział nasze członkinie TWK, Irena Omiatacz (niewidoma) i Regina Schönborn (niewidoma). We wrześniu 1983 roku w Spółdzielczym Klubie Inwalidów RZSI w Rzeszowie zorganizowano wystawę prac 15. członków Klubu Plastyków Nieprofesjonalnych „*Równość*”, który był strukturą tego Klubu. Plonem pobytu na plenerze w Solinie było 60 prac malarskich, kilkanaście rzeźb i korzenioplastyka. Na tej wystawie 30. twórców z Polski południowo-wschodniej zaprezentowało swoje prace z dziedziny malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby i haftu artystycznego. Z inicjatywy Klubu Otwartych Serc, który był wydzieloną strukturą działalności klubowej RZSI, zorganizowano ogólnopolską wystawę prac osób niepełnosprawnych, na której 21. artystów ze znacznym stopniem niesprawności z całej Polski zaprezentowało swoje prace z dziedziny malarstwa, rysunku, rzeźby, drzeworytu, linorytu, korzenioplastyki i robótek ręcznych.

Na płaszczyźnie tychże działań, w zakresie wybitnych dokonań w dziedzinie poezji i malarstwa wśród osób ze znaczną niepełnosprawnością, wymienić należy Janusza Kirenkę z Lublina, członka Społecznej Rady Naukowej TWK, wybitnego naukowca, poetę i malarza. Jak napisał w haiku: „*Tetraplegik/Wykonał piękny skok/Do płytkiej wody/Co mu zostało zapamiętane*”. Sensem swojego życia uczynił on problemy niepełnosprawności. Zaczynał od malowania ikon, później przeszedł do pejzaży, w których – jak sam stwierdza – „*[...] potrzebowałem więcej swobody i śmiałości. Chciałem się wyzwolić od sztywnych kanonów ikon, poeksperymentować kolorami*”. W jego wielostronnym dorobku naukowym znalazły się artykuły na temat twórczości realizowanej przez osoby niepełnosprawne, która stanowi cenne źródło wiedzy o spełnianiu się osób z niepełnosprawnością w różnych formach aktywności, twórczości, którą od lat zajmuje się z wielką pasją. Szczególną wymowę, poszerzającą literaturę przedmiotu, mają: *Samooceana a poczucie sensu życia osób zajmujących się twórczością* (1999), *Działalność twórcza osób niepełnosprawnych* (2000), *Aktywność twórcza osób z niepełnosprawnością* (2003), *Sztuka rehabilitacji* (2004). Prace malarskie Janusza Kirenki były prezentowane na wystawach w Lublinie, Chełmie, Puławach, Rzeszowie, we Lwowie i w Preszowie.

Wybitnym artystą malarzem był Jan Kaznecki z Rzeszowa (1916-2012). Nazywano go „Rzeszowskim Nikiforem”, przedstawicielem nurtu malarstwa zwanego prymitywizmem lub sztuką naiwną. Kaznecki tworzył własny świat sztuki, indywidualny obraz własnych spostrzeżeń i przeżyć. W jego twórczości domino-

wała tematyka sakralna oraz ulice, zaułki i kościoły Rzeszowa. Przez kilka lat pracował w Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Rzeszowie jako strażnik. W Spółdzielczym Klubie Inwalidów znalazł wsparcie dla swojej pracy malarskiej w formie pomieszczenia i zakupu materiałów do malowania, wyjazdów na plenery do Kazimierza nad Wisłą, Julina koło Łańcuta, Soliny, Międzywodzia i Szczecina oraz wystaw twórczości. Finansowaliśmy wystawy jego prac w Rzeszowie, Krakowie, Szczecinie oraz we Lwowie, w Rzymie, Stuttgarcie i w Norymberdze. Ze Spółdzielnią Inwalidów „Postęp” w Sandomierzu związany był Jerzy Orłowski, który wspiał się na słup wysokiego napięcia, doświadczył amputacji obu rąk i malował ustami. Unikalną pracą było wydanie przez TWK w Warszawie książki W. Szumana pt. *Twórczość bezrękich artystów*.

Wielki dorobek literacki, poetycki i publicystyczny osiągnął Janusz Koniusz (1934-2017) z Zielonej Góry, wielka postać naszego Towarzystwa, ekspert Zarządu Głównego TWK ds. literatury i poezji. Jest autorem kilkunastu zbiorów wierszy, tomów opowiadań i publikacji eseistycznych, w tym szkicu o Tadeuszu Kuntze-Koniczu, urodzonym w Zielonej Górze, polsko-niemieckim malarzu żyjącym w XVIII wieku, którego jeden z trzech obrazów w Polsce znajduje się w moim rodzinnym Kocku. Zakupiła go rodzina Jesionowskich dla miejscowego kościoła. W jego twórczym dorobku znajduje się kilkanaście periodyków, antologii, słuchowisk radiowych zrealizowanych przez rozgłośnie w Warszawie, Katowicach i Zielonej Górze oraz widowisko telewizyjne, w których to tekstach podejmuje tematykę osób z niepełnosprawnościami i niepełnosprawnych ofiar wypadków górniczych. Jego niektóre wiersze, opowiadania i szkice publicystyczne przełożone na języki obce ukazały się w antologiach i czasopismach. Z jego inicjatywy jako sekretarza Lubuskiego Towarzystwa Kultury, do Zielonej Góry przybywał kwiat najwybitniejszych literatów w Polsce, jak: Broniewski, Brandys, Iwaszkiewicz, Przyboś, Putrament, Bereza, Łukaszewicz, Waśkiewicz.

Jako osoba z epilepsją był wspaniałym przykładem rehabilitacji i zaangażowania się w wielokierunkową działalność rehabilitacyjną, społeczną, poetycką i publicystyczną na płaszczyźnie naszego Towarzystwa. Był redaktorem naczelnym czasopisma TWK w Zielonej Górze o zasięgu krajowym „Serce i Troska”. Pod jego redakcją ukazały się dwa zbiory pamiętników i wspomnień osób niepełnosprawnych.

Jakże wymowne jest jego credo: *„Człowiek najciężej pokrzywdzony przez los, jeśli posiada silną wolę i znajdzie pomocną dłoń, ma ogromną szansę ograniczenia swego kalectwa, swojej niepełnosprawności. W wielu przypadkach dania z siebie więcej niż czynią to osoby sprawne i zdrowe. Ażeby usiłowali żyć na przekór losowi. Niepełnosprawność przeżywana solidarnie staje się mniej bolesna”*²⁵. Tak też czynił.

²⁵ J. Koniusz, *Na przekór losowi*, Zielona Góra, wyd. TWK, 2002, s. 10

Ruch artystyczny osób z cięższymi i złożonymi niepełnosprawnościami przekroczył granice kontynentów. Organizowane są światowe kongresy, wystawy i sympozja, na których omawia się i prezentuje dzieła niepełnosprawnych osób. Działają międzynarodowe organizacje i fundacje, których celem jest wspieranie twórców niepełnosprawnych. W marcu 1992 roku na Światowej Aukcji Obrazów Twórców Niepełnosprawnych wystawiono obraz malarki Jadwigi Mazur z TWK w Szczecinie, która malowała stopą. Na Światowej Wystawie Malarstwa Niepełnosprawnych w Waszyngtonie, Tokio, Paryżu, Melbourne i Rzymie był wystawiany obraz malarki na wózku, Adeli Kasińskiej (1926-1999) również z TWK w Szczecinie. W 1956 roku powstał Światowy Związek Artystów Malujących Ustami i Nogami, którego celem jest stwarzanie niezależności finansowej twórców i podkreślanie statusu artysty. W Polsce mamy około 16. twórców malujących ustami i nogami, stosujących niekonwencjonalne metody w malowaniu²⁶.

W zakresie poezji wymienić należy Reginę Schönborn (1937-2014) i Irenę Omiatacz. Schönborn pisanie miała we krwi, bo jej ojczyzną była ziemia Mickiewiczowska, Baranowicze na Litwie, za którymi bardzo tęskniła. Matka w dzieciństwie zamiast baśni czytała jej wiersze naszego wieszcza. Zawsze jej coś w duszy grało. Wydała jedenaście tomików wierszy: *Mgławica istnienia*, *Moja rozmowa z Bogiem*, *Czas odlotów*, *Pejzaż z krzyżem w tle*, serię z różą w tytule, która była jej ukochanym kwiatem, *Kiedy zamknie się przede mną świat*, *Podróż do gwiazd*, *Żeby nam nie umknęły...*, *Jaśminy*. Piękne wiersze, które równie pięknie recytowała na spotkaniach klubowych.

A oto liryk pamięci Aleksandra Hulka²⁷:

PRZYWOŁANIE

Pamięci Profesora Aleksandra Hulka

*U nas,
Na Twojej rodzinnej ziemi rzeszowskiej maj.
Eksplozja młodej zieleni.
Krzewy forsycji kapią złotym deszczem.
W powietrzu delikatny zapach piwonii.
Ich ciężkie rozczochrane głowy
różem opadają ku ziemi.
Liliowe bzy krzyżykami znaczą wolną przestrzeń.*

²⁶ H. Waszkowski, *Rola i znaczenie działalności kulturalno-oświatowej i społeczno-wychowawczej osób niepełnosprawnych w spółdzielniach inwalidów*, [w:] *Ruch spółdzielczości inwalidów i jego znaczenie dla rozwoju rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, Warszawa, wyd. TWK, 2016, s. 132-133

²⁷ *Myśli profesora Aleksandra Hulka a współczesność w pedagogice specjalnej*, wyd. Rzeszów, 1999, s. 57

*Rozśpiewało się ptakami powietrze.
Skrzydlaty koncertmistrz pierzastą batutą dał znak,
rozpoczął się koncert...*

Czy Ty słyszysz, Profesorze?

Zatrzymaj rwące konie wieczności,
które oddaliły Ciebie od nas o pięć długich lat.
Wsiądź z powozu przemijania.
Zostań, usiądź z nami, porozmawiaj.
A mówić mamy o czym,
bo przecież zostawiłeś tutaj swoją wielką miłość.
Jakże piękne jest jej imię –
r e h a b i l i t a c j a.

Prawie wszyscy ją znamy.
Jej ciepły miękki dotyk dłoni,
który wyszukuje chore miejsca
i stara się pomóc człowiekowi.
Do dziś błądzi po szpitalnych salach
i Twoją wiedzę doświadczeniem utrwala.

Przywołany do życia reinkarnacją zdarzeń
siedzisz być może teraz w wykładowej Sali
i w głowach studentów
prostujesz ścieżki niewiedzy.
Wspominamy Ciebie.
Wszyscy czujemy Twoją obecność.
Jak cicho...
Giną kroki we mgle oddalenia.
Odchodzisz.
Rozumiem.
Ale zabierz z sobą mój wiersz,
bo inaczej hołdu Ci złożyć nie umiem.
Regina Schönborn

Regina Schönborn

Od wczesnej młodości zmagająca się z nieuleczalną chorobą, walczyła z cukrzycą, która odebrała jej wzrok. Zaczęła pisać wiersze, znajdując wsparcie w walce z trudami wielkiej niepełnosprawności. Była członkiem Związku Literatów Pol-

skich, członkiem Polskiego Związku Niewidomych.

Rycina 1. Uczestnicy konferencji naukowej TWK w Rzeszowie



Dr med. Piotr Janaszek - prezes Zarządu Głównego TWK w Warszawie, mgr Henryk Waszkowski - prezes Zarządu Oddziału TWK, Ryszard Schönborn, Tadeusz Świder - klub „Laryngo” przy TWK, mgr inż. Maciej Szymański - dyrektor Oddziału PFRON, mgr Halina Łokajowa - redaktor „Nowin”, mgr Anna Eckstein - księgowa Oddziału, mgr Marianna Kłęk - przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Oddziału, mgr Stanisław Rusznica - poseł RP, Anna Dębska - kierownik WTZ w Zgłobniu, Krystyna Guniewska - kierownik biura Oddziału TWK, siedzą: inż. Teresa Gajdek - przewodnicząca Klubu SM przy TWK, Regina Schönborn - poetka.

Źródło: ze zbiorów własnych Henryka Waszkowskiego

Niezwykle wzruszająca jest poezja niewidomej Ireny Omiatacz, członkini naszego Oddziału, byłej kierowniczkii biura TWK. W „*Zaproszeniu do stołu*” zamieściła swoje wiersze, głównie poezje religijne, w trzech częściach: *W serdecznym krajobrazie*, *Z mojego bólu i nadziei*, *Dziękuję Ci za Krzyż*.

Rycina 2. Tomik „Zaproszenie do stołu” z dedykacją autorki

Irena Omiatacz
Zaproszenie do stołu

„Być Polakiem, to być
Bosko i szlachetnie !!!”
(słowa Sługi Bożej Anny Henke,
nauczycielki z Gardostawia).

Drogiemu, wspomnianemu i bardzo ofiarnemu
Panu Przewodni decydującej gęstszy
w moim życiu tomik moich wierszy,
żyję jednocześnie: dwóje kochania,
sukcesów w pracy społecznej na rzecz
inwalidów w Rzeszowie, radości na
każdą dzień życia powraczy z dzieci
i wnuków, odrobni i miłości od ludzi
otaczających spełnienia najskrytszych osobistych
marzeń !!!

Irena Omiatacz
Rzeszów dnia 23 I. 2000 r.

Źródło: Irena Omiatacz, *Zaproszenie do stołu*, Szczecin, wyd. Oficyna Wydawnicza „Mak”, 2000, ze zbiorów własnych Henryka Waszkowskiego

W 1986 roku debiutowała na antenie Radia Rzeszów. Publikowała w zwartych wydawnictwach: *A duch wieje kędy chce* – Lublin, 1996, w *Mini-słowniku polskich współczesnych poetów religijnych* – Gliwice, 1997, w almanachu biograficznym *Księga Poetów – Księga przyjaciół*, „Mak”. A oto jej piękny wiersz²⁸:

MOJE CREDO

Jeżeli choć jednemu
ciężko choremu podaruję kwiat radości,
nie będę żyła na próżno!

Jeżeli choć jednej
sierocie ofiaruję skrawek ciepłego domu,
nie będę żyła na próżno!

Jeżeli na starym żołnierskim
cmentarzu choć jedno „Ojcze nasz”
odmówię, nie będę żyła na próżno!

²⁸ I. Omiatacz, *Zaproszenie do stołu*, Szczecin, wyd. Oficyna Wydawnicza „MAK”, 2000, s. 22

Jeżeli choć jednego zmarzniętego
gołębia poczęstuję garścią dobroci,
nie będę żyła na próżno!

Jeżeli choć jednego bezdomnego
kota ocalę od śmierci,
nie będę żyła na próżno!

Jeżeli na szarej, bezlistnej ulicy
choć jedno zielone drzewo posadzę,
nie będę żyła na próżno!

Dzięki niezwyklej dzielności ukończyła szkołę podstawową, liceum i filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od szóstego roku życia jest osobą całkowicie niewidomą, wzrok straciła w pożarze domu.

Nasza rola polegała na funkcji głównego inspiratora i organizatora działalności twórczej i artystycznej. Byliśmy rzetelnym i skutecznym mecenasem dla artystów skupionych w naszych strukturach i w środowisku lokalnym. Do roku 1990 działalność społeczno-wychowawcza i kulturalno-oświatowa była obowiązkowa w spółdzielczości. Obecnie prawo spółdzielcze stanowi, że spółdzielnia może prowadzić działalność społeczną i kulturalno-oświatową na rzecz swoich członków i ich środowiska, a więc nie ma obowiązku. Zapis ten spowodował, że znaczna część spółdzielni zrezygnowała z prowadzenia tej działalności, również ze względów finansowych.

Duże znaczenie w działalności społeczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej w spółdzielniach inwalidów miały różnorodne formy działań w kształtowaniu społecznej atmosfery pracy, integracji środowiskowej, wyrabianiu nawyków i zachowań w zakresie kultury pracy i życia społecznego, humanizacji życia zawodowego i środowiska lokalnego. Celem zintegrowanych działań była głównie akceptacja własnej niepewności, akceptacja środowiska przez osobę niepełnosprawną i osoby niepełnosprawnej przez środowisko, wytworzenie więzi społecznej osób niepełnosprawnych ze środowiskiem i aktywnej działalności samych osób z niepełnosprawnościami. Cała działalność społeczno-wychowawcza i kulturalno-oświatowa była podporządkowana rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych i stanowiła część kompleksowej działalności rehabilitacyjnej spółdzielni. W realizacji tych programów wskazywano na stopień i rodzaj niepełnej sprawności, uwzględnienie zainteresowań, rozbudzenie inwencji, twórczego działania i aktywności społecznej. Przy planowaniu poszczególnych form tej działalności podkreślano potrzebę uwzględniania sytuacji rodzinnej, intelektualnej i stanu zdrowia. Zwracano uwagę na tworzenie odpowiednich warunków i zapewnienie atmosfery sprzyjającej właściwej sytuacji w środowisku pracy i po pracy.

Działalność społeczno-wychowawcza i kulturalno-oświatowa w spółdzielczości inwalidów stanowiła podstawowy element rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami. Była dobrą i skuteczną płaszczyzną stwarzania możliwości twórczych dla osób niepełnosprawnych i odkrywania wielu talentów malarstwa, poezji i literatury. Dla wielu osób była szkołą życia, wyjścia z izolacji i zakamarków biedy, dobrą szkołą zachowań demokratycznych, uczyła współpracy i integracji środowiskowej, kształtowała umiejętności społecznego lokalnego współżycia.

Jej pionierska i odkrywczą rolę pokazała fenomen spełniania się osób z ciężkimi niepełnosprawnościami, dała znaczący wpływ na podniesienie poziomu wiedzy i kultury osobistej członków zrzeszonych w TWK i zatrudnionych w spółdzielniach inwalidów i w spółdzielniach niewidomych oraz zainteresowała świat nauki. Pokazała nieznaną i niedocenianą wkład w rozwój kultury w Polsce oraz wniosła znaczny i dotychczas mało znany przyczynek do kultury krajowej.

Kultura fizyczna, wychowanie fizyczne i sport osób z niepełnosprawnościami

Początków różnych form rozwoju działań w zakresie kultury fizycznej możemy się doszukiwać w odległych stuleciach, kiedy to wykorzystywano różne rodzaje energii fizycznej – „Pogląd Tissot, że ruchem można zastąpić każdy lek, a ruchu nie można zastąpić żadnym lekiem był znany od przeszło 200 lat”²⁹. W Polsce już w XVI wieku nastąpiło zainteresowanie ruchem i jego wpływem na utrzymanie i poprawę zdrowia. W 1508 roku Maciej z Miechowa wydał pracę *Jak zachować zdrowie*, w której wskazywał na duże znaczenie ćwiczeń fizycznych i ich leczniczy charakter³⁰. Historia sportu osób z niesprawnością sięga początków XX wieku. Wiedza na ten temat jest zawarta w różnych opracowaniach. Jeszcze przed II wojną światową George Stafford opublikował książkę zatytułowaną *Sporty dla niepełnosprawnych*. Próbę przedstawienia problemów sportu osób niepełnosprawnych w Polsce opublikował Jerzy Beck, przewodniczący Sekcji Magistrów Wychowania Fizycznego TWK w 1977 roku.

Sport dla osób niepełnosprawnych jest dokładnie tym samym, czym dla osób zdrowych. To sposób na spędzanie wolnego czasu w sposób aktywny, który budzi radość życia, poprawia sprawność fizyczną i samopoczucie. Dla osób dotkniętych niepełnosprawnością jest także czymś więcej, ma pozytywny wpływ nie tylko na ciało i ducha, ale pomaga również przywrócić wiarę we własne siły, dodaje odwagi, nadaje życiu cel, jest elementem rehabilitacji. Od wielu lat sprawdza

²⁹ H. Waszkowski, *Zarys rozwoju rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, [w:] *Wspieranie wczesnorozwojowe dzieci zagrożonych niepełnosprawnością i niepełnosprawnych*, red. K. Barłóg, Rzeszów, wyd. URz, 2015, s. 19

³⁰ H. Waszkowski, *Ruch spółdzielczości inwalidów i jego znaczenie dla rozwoju rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, Warszawa, wyd. TWK, 2016, s. 142

się jako element procesu kompleksowej rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Początkowo sport osób niepełnosprawnych miał funkcjonować jedynie jako rehabilitacja, spełniając funkcje terapeutyczne i medyczne. W systemie kultury fizycznej sport niepełnosprawnych klasyfikowano obok wychowania fizycznego specjalnego, rekreacji fizycznej i rehabilitacji ruchowej. Sport odróżnia od rekreacji system reguł charakterystycznych dla danej dyscypliny.

Wszystkie rodzaje aktywności fizycznej aż po wyczyn sportowy stymulują rozwój osobisty, dodają wiary, uczą takich wartości, jak szacunek, odwaga i tolerancja w kontaktach z innymi. Istotną kwestią jest motywacja do uprawiania danej dyscypliny sportowej i korzyści z tego wynikające. Dzisiaj sport niepełnosprawnych przeszedł drogę od sportu amatorskiego do sportu zawodowego. Liczą się nie tylko efekty moralne, ale również nagrody finansowe, stypendia i uznanie społeczne.

Do tworzenia warunków prawno-organizacyjnych i ekonomicznych rozwoju kultury fizycznej w Polsce są zobowiązane organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego. Najważniejszą ustawą normującą działalność sportu i rekreacji jest ustawa o kulturze fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 roku. Według tego aktu prawnego w ramach kultury fizycznej wyodrębnia się sport oraz rekreację i rehabilitację ruchową, a sport dzieli się na sport powszechny i sport wyczynowy. Powyższa ustawa zobowiązała inwestorów do przystosowania obiektów sportowych do korzystania z nich przez osoby z niesprawnościami. Natomiast Rada Ministrów w rozporządzeniu z dnia 10 czerwca 1997 roku określiła szczegółowe zasady i tryb opiniowania projektów urządzeń sportowych i sprzętu sportowego pod względem zgodności z wymaganiami bezpieczeństwa i higieny użytkowania. Poprawiła się znacznie dostępność obiektów i urządzeń sportowych dla sportowców z niepełnosprawnościami, choć jest jeszcze wiele do zrobienia.

W „Rządowym programie działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji ze społeczeństwem” w dokumencie „Sport szansą życia” zostały zamieszczone zadania resortu kultury fizycznej i sportu w obszarze kultury fizycznej osób niepełnosprawnych, które również zawarte są w dokumentach Rady Europy, w tym w Europejskiej Karcie Sportu dla Wszystkich: Osoby Niepełnosprawne.

Kultura fizyczna, wychowanie fizyczne i sport osób niepełnosprawnych rozwijały się dość dynamicznie. W latach międzywojennych wykorzystywano je w leczeniu i profilaktyce w ośrodkach gimnastyki leczniczej w Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Warszawie. Najwcześniej potrzebę wprowadzenia gimnastyki leczniczej zainicjowali ortopedzi. W 1922 roku inwalidzi słuchu założyli Klub Sportowy Głuchoniemych, a już w 1924 roku członkowie tego klubu wzięli udział w międzynarodowych zawodach sportowych w Paryżu w pięciu dyscyplinach: lekkoatletyce, pływaniu, kolarstwie, piłce nożnej i strzelectwie. W trakcie zawo-

dów powołano Międzynarodowy Komitet Cichych Sportów, który w 1979 roku przemianowano na Międzynarodowy Komitet Sportowy Głuchych – CISS.

TWK, jako organizacja społeczno-naukowa, promowało kulturę fizyczną, sport i rekreację osób niepełnosprawnych na dwóch płaszczyznach: zajmowało się działalnością edukacyjną, naukowo-badawczą, popularyzatorską, szkoleniową i tworzeniem podstaw organizacyjno-prawnych do kolejnych działań oraz bezpośrednim uprawianiem sportu i turystyki, przede wszystkim dla celów zdrowotnych i rehabilitacyjnych. Działania te umożliwiają atrakcyjne spędzanie czasu wolnego, zwiększają sprawność fizyczną i psychiczną.

Początki sportu osób niepełnosprawnych w środowisku spółdzielczości inwalidów sięgają lat powojennych, kiedy Jan Dziedzic z Poznania organizował wioślarstwo, jazdę konną i biwaki sportowo-rekreacyjne w poznańskich spółdzielniach inwalidów, a Aleksander Kabsch prowadził pierwsze obozy narciarskie dla osób niepełnosprawnych ruchowo.

Rok 1961 stanowi kluczową datę dla wychowania fizycznego i sportu osób niepełnosprawnych. Spółdzielnie inwalidów organizowały pierwsze zajęcia z wychowania fizycznego, będące częścią postępowania rehabilitacyjnego. Funkcjonowały pierwsze koła i zespoły zajmujące się gimnastyką, rekreacją, turystyką i lekkoatletyką.

Zorganizowaną i ukierunkowaną działalność w zakresie wychowania fizycznego i sportu na rzecz osób z niesprawnościami TWK i spółdzielczość inwalidów ulokowały w Spółdzielczym Zrzeszeniu Sportowym „Start”, które w 1995 roku przyjęło nową nazwę Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”, rozszerzając swoją działalność w zakresie sportu, rekreacji i turystyki na rzecz całego środowiska osób niepełnosprawnych w Polsce. W Radzie Głównej Zrzeszenia powstał wydzielony pion sportu i wychowania fizycznego osób niepełnosprawnych, którym kierowała Komisja Wychowania Fizycznego i Sportu Inwalidów. Przewodniczącym Komisji był zawsze aktualnie pełniący funkcję wiceprezes do spraw rehabilitacji CZSI, wiceprzewodniczącymi wiceprezesi ds. rehabilitacji regionalnych i wojewódzkich związków, członkowie ZG TWK, przedstawiciel Zakładu Badawczego CZSI i przedstawiciel CZSN oraz prezesi Międzyspółdzielnianych Ognisk Kultury Fizycznej Inwalidów, przekształconych w Międzywojewódzkie Ogniska Sportu Rehabilitacji, Turystyki i Wypoczynku, następnie w wojewódzkie zrzeszenia sportowe „Start”, a Rada Główna stała się faktyczną federacją sportu niepełnosprawnych, zrzeszając ich w grupy reprezentujące Polskę w strukturach międzynarodowego sportu, inicjując i koordynując ich działalność.

10 października 1998 roku w Łodzi powstał Polski Komitet Paraolimpijski (PKpar). Z ramienia Rady Głównej „Start” i TWK miałem przyjemność uczestniczyć w zebraniu jako członek założyciel. Spółdzielczość inwalidów reprezentowali Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska i Kazimierz Kuć. TWK było członkiem

PKpar w latach 2003-2012. Logo Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego stanowią trzy łezki w trzech kolorach: zielonym, czerwonym i niebieskim, sygnalizując harmonię trzech wartości: umysłu, ciała i ducha, wpisane w symbol biało-czerwonej flagi. Polski Komitet Paraolimpijski jest związkiem stowarzyszeń i osób niepełnosprawnych.

W Rzeszowie w 1967 roku byłem inicjatorem i organizatorem Międzyspółdzielnianego Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów, które w 1976 roku zostało przekształcone w Międzyspółdzielniane Ognisko Sportu Rehabilitacji, Turystyki i Wypoczynku. W 20. spółdzielniach inwalidów województwa podkarpackiego funkcjonowały koła sportowe MOSRTiW, które prowadziły gimnastykę w czasie przerw w pracy (25 minut), ćwiczenia rehabilitacyjne, organizowały zawody sportowe, spółdzielniane i międzyspółdzielniane, wojewódzkie, zgrupowania, obozy sportowe, a spośród zwycięzców tworzona była kadra reprezentacji Polski.

Jako organizacja społeczno-naukowa promowaliśmy kulturę fizyczną, rekreację i sport osób z niepełnosprawnością na dwóch płaszczyznach:

- działalności edukacyjnej, popularyzatorskiej, szkoleniowej i tworzenie podstaw organizacyjno-prawnych do kolejnych działań,
- bezpośrednie uprawianie sportu i turystyki dla celów zdrowotnych i rehabilitacyjnych.

Pierwszymi dyscyplinami sportu były: lekkoatletyka, pływanie, strzelectwo, kajakarstwo, łucznictwo. Byliśmy organizatorami mistrzostw Polski w pływaniu i strzelectwie. Wielkie osiągnięcia w pływaniu osiągnął Jacek Czech. W Szwecji w 2016 roku ustanowił dwa rekordy świata na dystansie 100 m stylem grzbietowym z czasem 02:16,53 i na dystansie 50 m stylem dowolnym w czasie 01:05,44.

W zakresie rozszerzenia działalności sportowej Zrzeszenia Sportowego Inwalidów „Start” w Rzeszowie było zorganizowanie koszykówki na wózkach. Jest to jedna z najbardziej efektownych i widowiskowych gier zespołowych sportu niepełnosprawnych. Za początek historii koszykówki w Polsce przyjmuje się zorganizowanie przez Jerzego Becka zespołu do gry w koszykówkę na wózkach inwalidzkich w Centrum Rehabilitacji w Konstancinie. Zespół tworzyli młodzi ludzie po chorobie Heinego Mediny, tetraplegicy, amputanci kończyn dolnych, m.in. Jacek Kowalik, Marian Piątek, Maciej Pomierny, Włodzimierz Utecht oraz zawodnicy z MOKFI „Start” z Warszawy. W latach 1967-1971 zorganizowane zajęcia z koszykówki na wózkach w Międzyspółdzielnianym Ognisku Kultury Fizycznej Inwalidów „Start” w Warszawie prowadzili Aleksander Ronikier, pracownik AWF oraz Ireneusz Iwanicki.

Zasady gry w koszykówkę na wózkach tylko w nieznacznym stopniu różnią się od przepisów koszykówki dla pełnosprawnych. Podstawowa różnica polega na przydzieleniu poszczególnym graczom punktów sportowo-medycznych, zgodnie

ze stopniem ich niesprawności. Skala wynosi od 1 do 4,5 punktu. Jest odwrotnie proporcjonalna – im większa niesprawność, tym mniejsza liczba punktów. Czas gry, podobnie jak w koszykówce dla pełnosprawnych, wynosi cztery kwarty po 10 minut. Każdy zawodnik ma wózek specjalnie zamawiany według wymiarów gracza, wykonany z lekkich stopów odpornych na uderzenia i musi być lekki. Produkcją wózków do koszykówki zajmują się wyspecjalizowane i doświadczone firmy Meyera, Sopur, Panthera.

Pierwszy udział naszej reprezentacji w Mistrzostwach Europy miał miejsce w 1976 roku w Raalte w Holandii. Miałem przyjemność być kierownikiem ekipy na tych mistrzostwach. W drużynie występowali: Jacek Kowalik, Janusz Matwijuk, Arkadiusz Pawłowski, Andrzej Seweryniak z Warszawy, Adam Romek, Krzysztof Makuła, Zbigniew Molenda i Andrzej Janik z Krakowa, Zbigniew Poniądziak z Kielc. Trenerem reprezentacji Polski był Ireneusz Iwanicki. Jako debiutanci przegraliśmy wszystkie spotkania. Ustępowaliśmy przede wszystkim jakością sprzętu, nasze wózki były ciężkie, przestarzałe. Duch walki był wielki, ale umiejętności jeszcze słabe.

Gra w koszykówkę tak mnie zafascynowała, że postanowiłem po powrocie do Rzeszowa założyć drużynę w naszym „Starcie”, któremu prezesowałem. Byłem jednocześnie wiceprezesem Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów ds. rehabilitacji i samorządu oraz członkiem Rady Głównej „Start” w Warszawie i wiceprzewodniczącym Komisji Wychowania Fizycznego i Sportu Inwalidów. To ułatwiało mi szybkie działanie i uruchomienie finansowania zadania. Już w czasie turnieju w Raalte nawiązałem kontakt z przedstawicielem firmy Sopur z Niemiec w sprawie zakupu profesjonalnych wózków dla nowo powstałej drużyny. Za miesiąc przedstawiciel tej firmy był już w Rzeszowie, by pobrać wymiary od poszczególnych zawodników. Było to konieczne, ponieważ wózki muszą być dokładnie dopasowane do sylwetki zawodnika indywidualnie, istotna jest szerokość siedziska, rozstaw i wysokość kół.

Formowanie drużyny rozpocząłem zaraz po przyjeździe z Holandii. Pierwszy mecz na profesjonalnych wózkach odbył się w 1978 roku w Łańcucie, kiedy zespół poprowadził Józef Superson. Następne lata to ciężka i mozolna praca, podnoszenie umiejętności gry, co w efekcie przyniosło w 1993 roku upragnione Mistrzostwo Polski. Zespół grał w składzie: Jan Cyrul (kapitan), Leszek Dąbek, Anatol Kokoszka, Sławomir Gorzkowicz, Józef Kaczor, Ryszard Zawada, Wiesław Mytych, Jerzy Pisarczyk, Paweł Mameczur, Grzegorz Sujdak, Józef Kusaj i Mariusz Maciejko.

Z występów zagranicznych naszych koszykarzy warto odnotować pierwsze miejsce w Turnieju Koszykówki na Wózkach w Warnie, w Bułgarii w 1986 roku, drugie miejsce w silnie obsadzonym turnieju w Klagenfurcie, w Austrii w 1994 roku (przegraliśmy z mistrzami Włoch, drużyną Ammiccacci Giuliano-wa) i pierwsze miejsce na międzynarodowym turnieju w Ostrawie, w Czechach

w 1999 roku. Koszykarze z Litwy i Ukrainy uczyli się u nas w Rzeszowie koszykówki na wózkach. Drużynie z Kowna, która na turniej przyjechała do nas na normalnych wózkach, przekazaliśmy nasze wózki profesjonalne z wymiany i zapasu.

Organizowaliśmy turnieje międzynarodowe, zapraszając zespoły z Austrii (Klagenfurt), Bułgarii (Warna), Czech (Ostrawa), Litwy (Kowno) i Ukrainy (Lwów) do nowo otwartej Hali Sportowej na Podpromiu (2002), w której prowadziliśmy treningi.

Trenerami sekcji koszykówki na wózkach byli kolejno: Józef Superson, Marian Marciniak, Mariusz Michalczyk, Tomasz Czarnek i ponownie Mariusz Michalczyk. Obecnie funkcję trenera pełni Jan Cyrul, „człowiek orkiestra”, kierownik biura pełniący wszystkie funkcje działania Zrzeszenia.

Jestem dumny, że moi chłopcy 12 razy zdobyli Mistrzostwo Polski i byli zdobywcami Pucharu Polski, a Janek Cyrul, Sławek Gorzkowicz i Mateusz Filipowski byli członkami reprezentacji Polski na Mistrzostwach Europy – dwukrotne czwarte miejsce i na Mistrzostwach Świata – szóste miejsce, zaś Janek Cyrul, Łukasz Filipowski i Sławek Gorzkowicz grali w podstawowym składzie na Paralimpiadzie w Londynie w 2014 roku, osiągając największy sukces – wysokie ósme miejsce. To marzenie każdego zawodnika, ale osiągają je nieliczni. Osiągnął je również Jan Krauze, medalista złoty i srebrny Paraolimpiady w Toronto w 1976 roku, w skoku wzwyż i w dal, chluba naszego Zrzeszenia.

W 1998 roku utworzono Polską Ligę Koszykówki na Wózkach, której celem było zwiększenie liczby gier przez poszczególne zespoły oraz podniesienie poziomu drużyn i reprezentacji. Zgłoszonych zostało 10 zespołów w dwóch grupach po pięć drużyn, które zostały podzielone regionalnie na Wschód i Zachód. Drużyny grały ze sobą dwumecze, mecz i rewanż w systemie jesień-wiosna. Po rozegraniu rundy zasadniczej odbywał się turniej finałowy. W następnym sezonie 1999/2000 uczestniczyło osiem zespołów. Rozpadły się zespoły w Zamościu i jeden z najbardziej zasłużonych zespołów, wielokrotny Mistrz Polski, zespół „Start” z Krakowa. W następnym roku wycofał się zespół Uczniowskiego Klubu Sportowego z Poznania.

Od kilku lat wiele krajów: Niemcy, Włochy, Holandia, Hiszpania, Francja, Wielka Brytania, Turcja, USA, wprowadziło zawodowstwo w koszykówce na wózkach. Nasi najlepsi zawodnicy występują w klubach zagranicznych, np. Marcin Balcerowski w RSC Rollis Zwickau, Krzysztof Bandura w Riuta Rieti Hiszpania, Piotr Łuszyński i Mateusz Filipowski w Galatasaray Istambuł, Andrzej Macek w Ammiccacci Giulianowa i Dominik Mosler w HB Torino. Jak widać, nasi najzdolniejsi zawodnicy zasilają zagraniczne kluby, które już wiele lat temu wprowadziły zawodowstwo w koszykówce na wózkach.

W 2011 i 2012 roku, jako koordynator koszykówki na wózkach z ramienia Zarządu Polskiego Związku Niepełnosprawnych „Start” w Warszawie, podjąłem próbę powołania profesjonalnej ligi koszykówki na wózkach. Było wielu zwolen-

ników tego pomysłu, między innymi trenerzy i prezesi klubów. Widziałem realną szansę na utworzenie zawodowej ligi w Rzeszowie, Warszawie i Łodzi, ale brak sponsorów i w konsekwencji brak funduszy zadecydował o niepowodzeniu tego pomysłu. Do tej pory nie zaistniały w Polsce warunki na zaangażowanie się biznesu w zawodowy sport wyczynowy osób z niesprawnościami. Główną przyczyną jest brak wiary w efekt społeczny, biznesowy i marketingowy takich działań.

Upowszechnienie sportu pozwalało w owym czasie nabywać i podnosić na wyższy poziom sprawność fizyczną osób z niepełnosprawnością, od poziomu spółdzielni po rekordy województwa, Polski, Europy, świata i paraolimpijskie. Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych reprezentuje Polskę na arenie międzynarodowej, ma charakter i funkcję narodowej organizacji sportu osób z niepełnosprawnościami i jest członkiem organizacji międzynarodowych:

- *International Paralympic Committee* (IPC) od 1989 roku,
- *International Sports Organization for the Disabled* (IO) od 1964 roku,
- *International Stoke Mandeville Wheelchair Sports Federation* (ISMWSF) od 1962 roku,
- *International Blind Sports Association* (CC-IB) od 1981 roku,
- *Cerebral Palsy International Sports and Recreation* (CC-ISRA) od 1990 roku.

Przewodniczącymi Komisji Rady Głównej „Start” kolejno byli: Edward Per-skiewicz, Janusz Łukasiak, Jakub Świtlak, Marian Golwala i Eugeniusz Sąglin. Wiceprzewodniczącymi Komisji byli Henryk Waszkowski (1971-1990) i Janusz Jurek (1983-1990). Członkami Komisji byli: Ludwik Kempieński (MZiOS), Bolesław Trąmpezyński i Jerzy Mikulski (Zakład Badawczy CZSI), Jerzy Beck (TWK), Jerzy Kowalczyk (CZSI), Henryk Wójcik (RZSI Łódź), Włodzimierz Utecht (WZSI Wałbrzych), Michał Lipczyński, Janusz Makowski, Romuald Markiewicz, Jerzy Stanowski. Sekretarzami Komisji byli Krystyna Maniak i Maciej Skupniewski, pracownicy biura.

Programowo obejmowano następujące kierunki działania: ćwiczenia rekreacyjne w czasie przerw w pracy, sportowe zajęcia, zawody sportowe krajowe i zagraniczne, zgrupowania i obozy sportowe, treningi w sekcjach różnych dyscyplin sportowych, gimnastykę leczniczą, imprezy turystyczne. Na pierwszych Ogólnopolskich Igrzyskach Spółdzielni Inwalidów dominowały lekka atletyka, pływanie, łucznicтво i siatkówka. W następnym okresie za sprawą kontaktów międzynarodowych poszerzono zakres dyscyplin sportowych o narciarstwo klasyczne i alpejskie, siatkówkę na siedząco, goalball dla niewidomych, koszykówkę na wózkach, rugby dla tetraplegików, tenis stołowy, podnoszenie ciężarów, hokej halowy, boccie, wioślarstwo, parakajakarstwo i najnowsze dyscypliny – curling na wózkach i paratriathlon³¹. W sumie odbyło się osiem edycji Ogólnopolskich Igrzysk Spółdzielni Inwalidów, w których uczestniczyłem w pracach przygoto-

³¹ Więcej: *Dyscypliny paraolimpijskie*, Warszawa, wyd. Polski Komitet Paraolimpijski, 2017

wawczych i sympozjach (1967-1979). Podczas Igrzysk Zakład Badawczy CZSI i naukowcy z TWK organizowali sympozja, które były miejscem inspiracji prac teoretycznych w kontekście realizacji działań praktycznych w zakresie różnych form kultury fizycznej i sportu, miały innowacyjne i pionierskie znaczenie.

W latach osiemdziesiątych XX wieku na terenie całego kraju funkcjonowało 49 Rad Wojewódzkich ZSSP „Start” oraz ponad 400 kół sportowo-turystycznych w spółdzielniach inwalidów, w których zatrudnionych było ponad 400. instruktorów, w większości absolwentów wyższych uczelni wychowania fizycznego, ze specjalnością rehabilitacji ruchowej i specjalistów różnych dyscyplin sportowych. Programem objęto ponad 21 000 osób z niesprawnościami. To był znakomity i pionierski początek nowej drogi do wyjścia osób niepełnosprawnych z izolacji, ogromny awans życiowy, poza okno własnego domu.

Działalność kulturalno-oświatowa i społeczno-wychowawcza

Działalność naszego Stowarzyszenia miała ważne i istotne znaczenie dla życia i pracy członków TWK w służbie osób niepełnosprawnych. Wzrastające bezrobocie osób niepełnosprawnych jest rażąco zróżnicowane regionalnie i ogromnie trudne do przezwyciężenia, zwłaszcza w czasie transformacji ustrojowej, kryzysu ekonomicznego i gospodarki globalnej – szczególnie trudne i skomplikowane dla społeczności osób z niepełnosprawnościami.

Cenne było prowadzenie szkoleń oraz różnych form edukacji dotyczących umiejętności radzenia sobie z czynnościami dnia codziennego, wykorzystania komputerów, opieki nad osobami niepełnosprawnymi, starszymi, dziećmi, kształcenie komputerowe dla osób niepełnosprawnych.

27 kwietnia 1993 roku podpisana została umowa pomiędzy PFRON a Zakładem Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach, zlecająca koordynację turnusów rehabilitacyjnych w kraju. Zakres zlecenia obejmował w oparciu o organizacje pozarządowe, powierzenie im roli inicjatora turnusów rehabilitacyjnych, pomoc organizacyjną turnusów w doborze programu, kadry i obiektów, kontrole i rozliczenia finansowe. W latach 1994-1998 współpracowaliśmy z Krajowym Koordynatorem Turnusów Rehabilitacyjnych w Katowicach. Henryk Waszkowski pełnił funkcję koordynatora dla województw: krośnieńskiego, tarnobrzeskiego i rzeszowskiego i sprawował pomoc w opracowaniu programów rehabilitacji, właściwym doborze kadry oraz obiektów przeznaczonych na organizację turnusów rehabilitacyjnych. W regionach współpracę z Krajowym Koordynatorem pełnili: w Białej Podlaskiej – Edward Laskowski, w Bydgoszczy – Aleksander Chruścicki, w Gdańsku – Antoni Więckowski, w Lublinie – Janusz Żminkowski, w Łodzi – Henryk Wójcik, w Poznaniu – Zdzisław Bączkiewicz, w Warszawie – Kazimierz Kuć, we Wrocławiu – Ryszard Gąsior i w Zielonej Górze – Maria Kunicka.

Szczególnie cenna była wieloletnia współpraca TWK z Zakładem Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach w zakresie przyznawania sanatoriom i ośrodkom rehabilitacyjnym certyfikatu „*Ośrodek Przyjazny Osobom Niepełnosprawnym*”. Ocena ośrodka zawierała 120 kryteriów, które wyrażone były liczbą przyznanych „*Stoneczek*”, w skali od 1 do 6. Wspólna komisja weryfikacyjna, składająca się z przedstawicieli TWK, ZURS i Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów, dokonywała oceny bazy rehabilitacyjnej, medycznej i zabiegowej, dostępu obiektu dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, wyżywienia, warunków socjalnych, zaplecza sportowo-rehabilitacyjnego i estetyki obiektu. TWK w komisji reprezentowali Henryk Waszkowski i Józef Patkiewicz. Certyfikaty wręczono ponad 60. ośrodkom sanatoryjno-rehabilitacyjnym. Na Podkarpaciu certyfikat sześć „*Stoneczek*”, po rocznym uzupełnieniu bazy rehabilitacyjnej i zabiegowej oraz likwidacji barier architektonicznych, uzyskało Sanatorium „*Ziemowit*” w Iwoniczu Zdroju i pięć „*Stoneczek*” Ośrodek Sanatoryjny „*Stomil*” w Rymanowie Zdroju. Działalność ta przyczyniła się do podniesienia poziomu warunków funkcjonowania sanatoriów i ośrodków rehabilitacyjnych, była też siłą sprawczą koniecznej modernizacji i wyposażenia w nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny.

W owym czasie wzrosło zapotrzebowanie na turnusy rehabilitacyjne. Rosła też liczba organizowanych turnusów. Stan ten przedstawia poniższa tabela:

Tabela 1. Zapotrzebowanie na turnusy rehabilitacyjne

Rok	Liczba uczestników	Kwota dofinansowania
1993	82	17 230
1994	290	64 700
1995	300	80 400
1996	440	166 200
1997	460	180 000
1998	557	249 800
Razem	2129	758 330

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach

Rok 1998 stanowi niewątpliwie zamknięcie pewnego etapu funkcjonowania turnusów rehabilitacyjnych w Polsce. Nastąpiło przekazanie organizacji turnusów rehabilitacyjnych do powiatowych centrów pomocy rodzinie.

Oprócz wspomnianego Rymanowa Zdroju turnusy organizowaliśmy w Iwoniczu Zdroju w Sanatoriach Uzdrowiskowych „*Ziemowit*” i „*Budowlani*”, w Ho-

ryńcu Sanatorium „Metalowiec”, w Polańczyku „Siarkopol” i „Solinka” oraz w Okunince k/Włodawy w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym RZSI w Lublinie.

Szczególnie cenne były turnusy w Iwoniczu Zdroju i w Rymanowie Zdroju dla chorych i niepełnosprawnych dzieci polskich z Białorusi, Litwy i Ukrainy, połączone z edukacją na temat profilaktyki i rehabilitacji oraz zabiegami. Odbywały się też turnusy dla dorosłych osób chorych i niepełnosprawnych oraz kombatantów polskich z Białorusi, Litwy i Ukrainy, połączone z edukacją i rehabilitacją. Wysoki walor patriotyczny i emocjonalny miały zwłaszcza wspólne wigilie z naszymi członkami TWK przebywającymi na wspólnych turnusach. Główną inicjatorką i organizatorką tej współpracy była Maria Sulima z Brześcia, nauczycielka zakochana w Mickiewiczu. Recytowała jego wiersze i klasyków polskiej poezji na turnusach w Iwoniczu i Rymanowie. Założyła koło TWK w Brześciu. Było to pierwsze koło TWK za granicą. Potem powstały koła TWK we Lwowie i w Odessie.

Na dużą skalę turnusy rehabilitacyjne były organizowane w latach 70. przez spółdzielnie inwalidów, w mniejszym zakresie przez organizacje pozarządowe. Przyczyną tego stanu był fakt, że spółdzielnie inwalidów finansowały turnusy rehabilitacyjne z własnych środków spółdzielczego funduszu rehabilitacji. W pierwszych latach organizowania turnusów PFRON pokrywał 80% kosztów turnusu. W latach 1995-98 kwota dofinansowania zmalała do 50-60% kosztu turnusu. Stan zainteresowania osób niepełnosprawnych turnusami rehabilitacyjnymi, liczbę uczestników, liczbę turnusów, kwotę dofinansowania i liczbę kontroli turnusów przedstawia poniższa tabela:

Tabela 2. Zainteresowanie turnusami rehabilitacyjnymi

	Liczba uczestników ogółem	w tym niepełnosprawnych	w tym opiekunów	Liczba turnusów	Łączna kwota dofinansowania	Liczba kontroli turnusów
1993	28 750	26 156	2504	649	6 037 500	86
1994	59 207	50 604	8603	1277	13 210 000	194
1995	96 340	78 858	17 482	2082	27 194 284	377
1996	142 360	114 044	28 316	2876	53 299 856	451
1997	148 174	117 384	30 790	2754	56 787 020	249

1998	142 386	115 644	26 742	2653	58 440 470	224
Ogółem	617 217	502 690	114 527	1224	214 969 130	1581

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach

Nowa organizacja turnusów rehabilitacyjnych, polegająca na przekazaniu środków PFRON do powiatowych centrów pomocy rodzinie, nie usprawniła organizacji turnusów, wydłużyła kolejki oczekiwania do trzech lat, zwiększyła koszty ich obsługi z 1/5% do 4/5%, za co zapłacią podatnicy.

Podejmowano działania poprzez zawieranie kontraktów wieloletnich na prowadzenie określonych programów ze środków PFRON i Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych (SFWON). Źródłem finansowania funduszu wsparcia jest danina solidarnościowa, a celem wsparcie społeczne, zawodowe i zdrowotne osób niepełnosprawnych (Dz. U., poz. 2192). Zajmowano się rehabilitacją osób z depresją i chorobami psychicznymi. Cenne było utworzenie punktu informacji z „*telefonem zaufania*”, poradnictwa i pośrednictwa pracy dla osób niepełnosprawnych i dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, na zasadach sieci z informatyzowanej.

Znaczne działanie wspierające miała realizacja następujących projektów:

- Centrum Aktywizacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych,
- Prowadzenie poradnictwa psychologicznego, społecznego, prawno-obywatelskiego oraz pośrednictwa pracy,
- Klub Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych – KAZON,
- Kurs na samodzielność,
- Niepełnosprawny – Obywatel. Biuro Porad Prawnych, ze środków Funduszu dla organizacji pozarządowych – Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS),
- „Dorosły odpowiedzialny – osoby niepełnosprawne intelektualnie w społeczeństwie” z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

W ramach utworzonego *Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej* wiele poszkodowanych osób skorzystało w zakresie organizowanych turnusów rehabilitacyjnych dla osób po wypadkach komunikacyjnych, profilaktyki zmniejszenia liczby i skutków wypadkowości oraz pomocy ofiarom wypadków i pomocy postpenitencjarnej. Od stycznia 2012 roku nastąpiły zmiany w przekazywaniu nawiązek sądowych oraz świadczeń pieniężnych w postępowaniu karnym, które będą wpływać na konto nowo utworzonego Funduszu.

Realizowano następujące działania i przedsięwzięcia:

- zajęcia rehabilitacyjne na basenie,
- imprezy integracyjne,

- wsparcie osób zagrożonych patologią społeczną,
- szkolenie rodziców dzieci niepełnosprawnych w zakresie programu rehabilitacji w domu, dietetyki, zajęć z dziedziny aktywności życiowej i zaradności osób niepełnosprawnych,
- propagowanie wczesnego zaangażowania w wychowanie fizyczne i sport osób niepełnosprawnych,
- w ramach programu szkoleniowego Zrzeszenia Sportowego Inwalidów „Start” prowadzenie szkolenia instruktorów spośród osób niepełnosprawnych dyscyplin sportowych i rekreacyjnych,
- w ramach integracji ze społecznością lokalną podejmowanie współdziałania z władzami samorządowymi, służbami lokalnymi w zakresie wspierania i pomocy osobom niepełnosprawnym – rozpoznawanie potrzeb osób niepełnosprawnych i reagowanie na te potrzeby.

Problemem nie tylko Oddziału TWK w Rzeszowie jest problem finansowania działalności Stowarzyszenia. Aby zwiększyć źródła finansowania oddziału, korzysta się z wpłat z 1% podatku należnego, darowizn i składki członkowskiej. Są one głównym składnikiem budżetu Oddziału. Jednak stanowią niewielką i niewystarczającą kwotę przychodów w rocznym budżecie, zwłaszcza składki członkowskie w wysokości 3 zł miesięcznie. Darowizny są na papierze, wymienione wyżej źródła nie są w stanie w sposób stabilny gwarantować funkcjonowania Stowarzyszenia. Istotnym problemem są wysokie koszty utrzymania lokalu TWK.

W programie działania Oddziału kontynuowana jest współpraca z Polskim Towarzystwem Fizjoterapii, Polskim Towarzystwem Rehabilitacji, PFRON, PZG, PZN, ZHP oraz z samorządem lokalnym i innymi organizacjami i stowarzyszeniami osób niepełnosprawnych.

Zakończenie

Innowacyjna i pionierska działalność Oddziału Wojewódzkiego TWK w Rzeszowie polegała na ścisłym współdziałaniu z Regionalnym Związkiem Spółdzielni Inwalidów w Rzeszowie. Był to wyjątkowy oraz sprawczy sojusz i z powstałym w wyniku tej współpracy Zrzeszeniem Sportowym Inwalidów „Start” w Rzeszowie, i z 20. spółdzielniami inwalidów w województwie podkarpackim. Wielkim osiągnięciem było wyjście do osób niepełnosprawnych poza środowisko spółdzielni inwalidów i niewidomych, co stanowi autentyczny charakter integracyjny środowiska osób z niepełnosprawnościami i skupienie ich na płaszczyźnie działalności Oddziału TWK.

Dla członków Oddziału TWK miała ona głównie charakter pomocowy, wielokierunkowej rehabilitacji, działalności szkoleniowej, z dużym programem wsparcia poprzez uczestnictwo w sekcjach, komisjach, klubach i zespołach prob-

lemowych, bogatej ofercie działalności kulturalno-oświatowej, wychowawczo-społecznej i artystycznej, fenomenie spełniania się osób z ciężkimi i złożonymi niesprawnościami, kultury fizycznej i sportu osób z niepełnosprawnościami. **O sile rehabilitacji stanowiła kompleksowość rehabilitacji ze swoją wczesnością, powszechnością i ciągłością od początku do końca.**

Spółdzielczość inwalidów i spółdzielczość niewidomych to był spontaniczny ruch samodzielny i samorządny, dla poprawy własnego bytu, oparty o reguły zarządzania samorządu spółdzielczego. To była potrzeba skupiania się osób z niepełnosprawnościami w spółdzielczych formach gospodarowania przez własny udział i zarządzanie, osobistą pracę członków spółdzielni, głównie przez łączenie celów gospodarczych z celami rehabilitacyjnymi. Walne zgromadzenia, zebrania grup członkowskich i udział w radach nadzorczych były dobrą szkołą wychowania obywatelskiego. Członkowie spółdzielni stanowili prawie 90% zatrudnionych, a w radach nadzorczych zasiadało ponad sześć tysięcy spółdzielców. Była to wielka chęć skupiania się osób niepełnosprawnych o tym samym stanie niepełnosprawności, według zasady: „*ludzkie odwieczne zbratanie*”, „*najlepiej być wśród swoich*” i tych samych problemów życiowych.

W Polsce Ludowej dominowała własność państwowa, która podlegała szczególnej ochronie. Według definicji zawartej w art. 126 Kodeksu cywilnego „Własność społeczna jest albo własnością ogólnonarodową (państwową), albo własnością spółdzielczą lub własnością innych organizacji społecznych ludu pracującego”. Widzimy więc, że własność spółdzielcza była segmentem własności społecznej i nie podlegała tak silnej ochronie i wsparciu, jak własność państwowa. Natomiast art. 3 Prawa spółdzielczego mówi, że majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków. W Polsce Ludowej własność spółdzielcza była zbyt prywatna, obecnie tradycyjnie przestarzała, nieatrakcyjna biznesowo. Rehabilitacja zawodowa i społeczna, działalność kulturalno-oświatowa i społeczno-wychowawcza oraz działalność naukowa i baza techniczna, a także wychowanie fizyczne, rehabilitacja ruchowa i sport niepełnosprawnych wymagały nakładów finansowych, które tworzył bardzo spójny i dobrze funkcjonujący system ekonomiczno-finansowy spółdzielczości inwalidów.

W okresie transformacji ustrojowej popełniono błąd, zaliczając spółdzielnie inwalidów i spółdzielnie niewidomych do przedsiębiorstw komercyjnych. Skazano je tym samym na te same reguły rynkowe, co klasyczne przedsiębiorstwa stawiające sobie cele biznesowe. Zaprzepaszczono przy tym doświadczenie spółdzielczości i jej zgromadzony potencjał w dziedzinie rehabilitacji zawodowej, społecznej i medycznej osób z niepełnosprawnością.

Spółdzielcze tradycje polskiej szkoły rehabilitacji przez pracę są z jednej strony zagrożone działaniami ograniczającymi tradycyjny system wspierania zatrudnienia osób z niepełnosprawnością, nierównością społeczną, globalną nierównością, z drugiej jednak polski dorobek i efekty w tym zakresie powinny być

adaptowane do nowych uwarunkowań, które będą skutkiem polskiego i światowego kryzysu wywołanego koronawirusem.

Spółdzielczość w Polsce powinna dołączyć do europejskiej rodziny spółdzielczej w efektywnym wydaniu na rzecz zrównoważonej przyszłości, a spółdzielczość inwalidów, by mieć warunki do tworzenia nowych miejsc pracy i wsparcia, do ograniczenia wykluczenia zwłaszcza osób z cięższymi niepełnosprawnościami (znacznym stopień niepełnosprawności) z rynku pracy oraz ich rehabilitacji zawodowej i społecznej w środowisku lokalnym.

Harmonijne łączenie elementów ekonomicznych z rehabilitacją zawodową, społeczną i medyczną, z elementami silnej partycypacji niepełnosprawnych członków spółdzielni powinno być docenione przez uznanie spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych o silnej i znaczącej koncentracji za jednostki pożytku publicznego, wraz z warsztatami pracy chronionej i zakładami aktywizacji zawodowej, jako „gospodarki społecznej”, opartej na podwalinach i zasadach samorządu spółdzielczego, z głównym przesłaniem polityki ochrony słabszych.

Minione 30-lecie charakteryzuje się ogromnym przyrostem pracodawców komercyjnych posiadających status zakładu pracy chronionej, ale zorganizowanych w formie spółki prawa handlowego. Spółdzielni inwalidów ubyłoby prawie połowę. Warto zauważyć, że rok przed transformacją tylko w spółdzielniach inwalidów i spółdzielniach niewidomych pracowało więcej osób niepełnosprawnych (201 000) niż obecnie we wszystkich zakładach pracy chronionej³².

TWK było ważnym partnerem współpracy w dziedzinie kultury fizycznej, wychowania fizycznego i sportu osób z niepełnosprawnościami na płaszczyźnie pionierskiej spółdzielczości inwalidów, w efekcie której powstało Zrzeszenie Sportowe Inwalidów „Start”. Powstały struktury sportu, kultury fizycznej i wychowania fizycznego w województwie podkarpackim, zbudowane od podstaw. Powstała baza sportowo-rekreacyjna, przybyło mistrzów Polski, Europy i świata oraz paraolimpiady.

Działalność naszego Towarzystwa miała charakter pozalokalny, w znacznej mierze krajowy, a nawet międzynarodowy, poprzez współpracę na płaszczyźnie działań z Zarządem Głównym TWK w Warszawie i CZSI, oddziałami TWK w kraju, PFRON, Instytutem Polityki Społecznej, uniwersytetami i uczelniami wyższymi, licznymi konferencjami i sympozjami naukowymi, zarówno krajowymi, jak i międzynarodowymi oraz organizacjami pozarządowymi.

Działalność Oddziału Wojewódzkiego TWK w Rzeszowie była innowacyjna i pionierska, wniosła znaczący wkład i skromny przyczynek w rozwój rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz sportu osób z niepełnosprawnością w Polsce. Ruch spółdzielczości inwalidów w Polsce miał znaczący wkład dla zmiany warunków pracy i życia osób z niepełnosprawnością, tak licznej społeczności w środowisku lokalnym, aby ich życie było normalne, godne i spełnione.

³² Dane CZSI z 1989 roku oraz Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych o chronionym rynku pracy na koniec 2014 roku

Bibliografia

Dane CZSI z 1989 roku oraz Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych o chronionym rynku pracy na koniec 2014 roku

Dyscypliny paraolimpijskie, Warszawa, wyd. Polski Komitet Paraolimpijski, 2017

Encyklopedyczny słownik rehabilitacji, red. Gałkowski T., Kiwerski J., Warszawa, wyd. PZWL, 1986

Hulek A., *Samopomoc w rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, Warszawa, wyd. TWK, 1992

Kirenko J., *Nie jesteś sam. Wsparcie osób z niepełnosprawnością*, Lublin, wyd. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Zatrudnienia Urzędu Marszałkowskiego, 2002

Milanowska K., *Kierunki polityki i działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji ze społeczeństwem*, [w:] *Niepełnosprawni na progu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. Waszkowski H., Rzeszów, wyd. TWK, 2003

Niektóre psychospołeczne problemy w rehabilitacji osób niepełnosprawnych, red. Sowa J., Rzeszów, wyd. TWK, 1990

Niepełnosprawni u wrót zjednoczonej Europy, red. Waszkowski H., Rzeszów, wyd. TWK, 2003

Niepełnosprawni na progu wejścia Polski do Unii Europejskiej, red. Waszkowski H., Rzeszów, wyd. TWK, 2004

Praca chroniona inwalidów i innych osób niepełnosprawnych, red. Hulek A., Rzeszów, wyd. TWK, 1980

Rehabilitacja w stwardnieniu rozsianym, red. Grochal S., Kwolek A., Rzeszów, wyd. TWK, 1988

Wojnarowska-Curyło U., *Rehabilitacja mowy u pacjentów po laryngektomii*, „Warsztat Terapii Zajęciowej” 1997, Nr 1(90)

Waszkowski H., *Rehabilitacja młodzieży niepełnosprawnej*, [w:] *Rehabilitacja młodzieży w polityce socjalnej państwa*, red. Sowa J., Rzeszów, wyd. WSP Rzeszów, 1988

Waszkowski H., *Rola i znaczenie działalności kulturalno-oświatowej i społeczno-wychowawczej w spółdzielniach inwalidów*, [w:] *Ruch spółdzielczości inwalidów i jego znaczenie dla rozwoju rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, Warszawa, wyd. TWK, 2016

Waszkowski H., *Rola Klubów Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, „Warsztat Terapii Zajęciowej” 1997, Nr 1(90)

Waszkowski H., *Ruch spółdzielczości inwalidów i jego znaczenia dla rozwoju rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, Warszawa, wyd. TWK, 2016

Waszkowski H., *Wspólne cele – wspólne działania. Powołanie Polskiej Unii Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej*, [w:] *Niepełnosprawni na progu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. Waszkowski H., Rzeszów, wyd. TWK, 2003

Waszkowski H., *Zarys rozwoju rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, [w:] *Wspieranie wczesnorozwojowe dzieci zagrożonych niepełnosprawnością i niepełnosprawnych*, red. Barłóg K., Rzeszów, wyd. URz, 2015